Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 3-go WRZEŚNIA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 245

NIE BĘDZIE OBNIŻKI PŁAC URZĘDNICZYCH.

Rząd chce jedynie uprościć skomplikowany system obliczania płac urzędników. — Oświadczenie ministra skarbu Zawadzkiego.

Warszawa, 2 września.

W dniu 2 b. m. minister skarbu prof. Władysław Zawadzki przyjął na specjalnej audjencji delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych w osobach prezesa posła J. Stańczaka, J. Stypińskiego, dr. M. Filipka i T. Domańskiego, w sprawie pogłosek o rzekomych zamiarach rządu zmiany ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że od szeregu miesięcy przeprowadzane są obecnie w ministerstwie skarbu studja nad obowiązującą ustawą uposażeniową pracowników państwowych. Studja te zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skomplikowanego systemu obliczania uposażeń przyczem jednak zupełnie stanowczą tendencją ministerstwa skarbu jest przeprowadzenie zmian tych w ten sposób, aby nie wynikło z nich pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.

WSZYSTKIE POGŁOSKI ŁĄCZĄCE TE PRACE Z ZAMIAREM OBNIŻKI UPOSAŻEŃ SĄ CAŁKOWICIE NIEZGODNE Z PRAWDĄ.

W dalszym ciągu rozmowy z delegacją, p. minister podkreślił, że prace te wymagają dłuższych studjów i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

Pożyczka wewnętrzna

będzie wyłożona do subskrypcji w połowie b.m.

Warszawa, 2 września.

(B) W ministerstwie skarbu zbliżają się do końca przygotowania do wypuszczenia państwowej pożyczki wewnętrznej.

Jak już donosiliśmy wczoraj, dekret p. Prezydenta Rzplitej ukaże się w dniu 7 września r. b.

W ciągu ostatnich dwuch dni ustalono wysokość stopy procentowej, która będzie wynosić 6 do 7 proc. Kurs emisyjny pożyczki będzie więc wynosić w związku z tem 93 za 100.

Obligacje pożyczki będą miały wartość papierów pupilarnych podobnie, jak inne pożyczki wewnętrzne i pewne papiery lokacyjne.

Ministerstwo skarbu zamierza przystąpić do wyłożenia list subskrypcyjnych już w połowie września r. b. Subskrypcja ma potrwać około 2 tygodni.

Marszałek Piłsudski jedzie do Zaleszczyk

Przygotowania w zdrojowisku. — Marszałek zamieszka w willi inżyniera drogowego nad brzegiem Dniestru

Zaleszczyki, 2 września.

W dniu wczorajszym Zaleszczyki obiegła sensacyjna wiadomość, iż w dniach najbliższych przybywa tu na kilkunastodniowy pobyt Marszałek Piłsudski. Wieść ta wywołała wielkie poruszenie w całem mieście i w uzdrowisku Zaleszczyki.

Do Zaleszczyk przybył onegdaj adjutant Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki, który powrócił niedawno z podróży po Syberji i zajął się przygotowaniami na powitanie Dostojnego Gościa. Marszałek Piłsudski zamieszka w Zaleszczykach w willi inżyniera drogowego nad samym brzegiem Dniestru. Ponieważ willa ta przylega do wielkiego parku będące go własnością barona Turnau'a, połączono dom z parkiem, a dokoła odgrodzono całą posiadłość płotem, zamykającym również plażę dniestrową na całej długości parku.

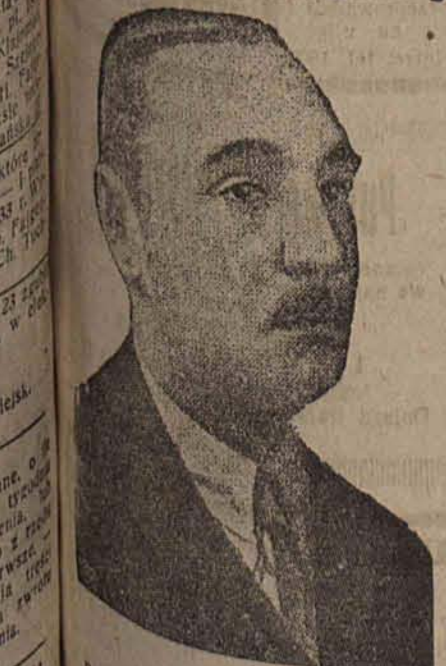
Wraz z Marszałkiem Piłsudskim przybywa do Zaleszczyk 35 osób. W związku z tem opróżniono również pensjonat przylegający do willi inżyniera drogowego, przeznaczając go na siedzibę dla otoczenia Marszałka.

Do Zaleszczyk przyjechał wczoraj wojewoda tarnopolski p. Moszyński, który osobiście obejrzał tereny przeznaczone dla Marsz. Piłsudskiego i wydał odpowiednie dyspozycje starostwu miejscowemu. Zaleszczyki gorączkowo czynią przygotowania na powitanie Gości.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego zapowiedziany został na niedzielę, dnia 3 września w godzinach popołudniowych.

Zgon wicewojewody Dychdalewicza

wywołał szczery żal wśród społeczeństwa łódzkiego.



Lwów, 2 września. Dziś o godz. 11.30 zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie wicewojewoda lwowski ś. p. Jan Jerzy Dychdalewicz.

Urodzony r. 1888 w pow. Jaworowskim ś. p. wicewojewoda Dychdalewicz ukończył gimnazjum w Samborze i wydział prawa na uniwersytecie lwowskim. Następnie poświęcił się służbie samorządowej, zajmując kolejno stanowiska sekretarza rady powiatowej w Samborze, starosty samborskiego, lubaczowskiego i ałaskiego, naczelnika wydziału administracyjnego w łódzkim urzędzie wojewódzkim, starosty grodzkiego w m. Łodzi, wreszcie od półtora roku — wicewojewody lwowskiego. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi i Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski.

Brał on czynny udział w życiu społecznem, będąc czynnym członkiem i przewodniczącym wielu stowarzyszeń społecznych. W r. 1920 był członkiem ochotniczej legji obywatelskiej. Ostatnio był prezesem zw. przyjaciół strzelca.

* *
*

Wiadomość o zgonie ś. p. Jana Dychdalewicza wywołała w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego oddźwięk prawdziwego żalu. Zmarły, jako starosta łódzki był wzorem urzędnika-obywatela, a głęboka Jego wiedza prawno - administracyjna szła w parze z nieposzlitemi zaletami charakteru, z najwyższą prawością, taktem i oddaniem się sprawom publicznym. Ś. p. Jan Dychdalewicz niechętnie opuszczał Łódź, przechodząc z awansem do Lwowa. Twierdził zawsze, iż polubił serdecznie nasze miasto i chciałby tu pozostać. Powołany jednak na lwowską placówkę, tam z zapałem oddał się pracy, by znękany ciężką chorobą, usnąć snem wieczystym...

Cześć pamięci Jana Dychdalewicza!.. Niechaj mu lekką będzie ziemia polska, której tak dobrze i wiernie służył ze wszystkich sił i z całego serca!

Henderson uzyskał mandat

do Izby Gmin.

Londyn, 2 września.

W wyborach uzupełniających do Izby Gmin w okręgu Clay Gross Henderson uzyskał mandat poselski.

Kandydat konserwatystów Moores, jak również kandydat komunistów odpadli, uzyskawszy stosunkowo niewielką ilość głosów.

Zgon francuskiego ministra marynarki.

Paryż, 2 września.

(PAT) Zmarł dziś Jerzy Leygues, minister marynarki w obecnym gabinecie.

Jerzy Klaudjusz Jan Leygues, wybitny polityk francuski kierunku umiarkowanie prawicowego (t. zw. grupa republikanów lewicy).

Djament Habsburgów

wystawiony na sprzedaż w Londynie

Londyn, 2 września.

(sb) Wielkie wrażenie wywołało w Londynie wystawienie na sprzedaż olbrzymiego djamentu pochodzącego z Indji — „Golconda“.

Kamień ten należał doniedawna do arcyksięcia Józefa austrjackiego i został nabyty przez angielski syndykat do handlu brylantami. „Golconda“ waży 76 karatów i znajduje się w posiadaniu domu Habsburgów już od kilku stuleci. Arcyksiążę Józef sprzedał Golcondę za 1.500.000 złotych. Obecnie Golconda jest do kupienia za sumę 1.800.000 zł.

Kongres aeronautyczny.

Paryż, 2 września.

W Clermont Ferrand nastąpiło otwarcie 4-go korpusu aeronautycznego, który obraduje pod przewodnictwem dep. Marsombes. Przedmiotem obrad jest sprawa rezerw lotniczych i przeszkolenia wojskowego.

SOWIECKO-WŁOSKI PAKT O NIEAGRESJI

został wczoraj podpisany w Rzymie. — Stosunki pomiędzy Moskwą a Paryżem zacieśniają się. — Herriot odbył naradę z Mołotowem.

Rzym, 2 września.

Dziś w połud[illegible] Mussolini oraz ambasador sowiecki przy rządzie włoskim podpisali w pałacu weneckim pakt przyjaźni, nieagresji i neutralności między Włochami a Związkiem Sowieckim.

Paryż, 2 września.

Wszystkie dzienniki podają szczegółowo tekst paktu włosko - sowieckiego. Prasa w krótkich komentarzach zaznacza, że im więcej zawiera się traktatów tem silniej ujawnia się w świecie zaniepokojenie sytuacją międzynarodową. — Dzieje się to dlatego, że — jak pisze „Paris Soir" — wystarczy prowokacja jednego narodu, aby popsuć normalne stosunki pomiędzy państwami. Naród taki istnieje, są nim Niemcy, które PRZEZ USTA SWEGO KANCLERZA GŁOSZĄ OBECNIE HASŁA SIŁY I TERORU.

MOSKWA, 2 września.

Bawiący tu Herriot był dziś w towarzystwie ambasadora francuskiego w Moskwie przyjęty na przeszło godzinnej audjencji przez prezesa Mołotowa, poczem zwiedził mauzoleum Lenina i muzea moskiewskie. W południe odbyło się śniadanie u komisarza Litwinowa, zaś wieczorem przy udziale korpusu dyplomatycznego oraz korespondentów zagranicznych przyjęcie w pałacu reprezentacyjnym Narkomindiełu. W czasie zwiedzania muzeum historycznego Herriot wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem ZAAKCENTOWAŁ M. IN., ŻE JEST SYNEM WIELKIEJ REWOLUCJI FRANCUSKIEJ.

Moskwa, 2 września.

Prasa sowiecka, witając przybyłego wczoraj do Moskwy Herriota daje wyraz przekonaniu, że „rezultaty jego podróży po ZSRR dadzą mu przekonywujące argumenty dla wszystkich zwolenników zbliżenia francusko-sowieckiego, oraz dla zdementowania awanturniczej polityki wojowniczych elementów imperjalizmu francuskiego oraz wszystkich antysowieckich oszczerców."

Prasa podkreśla, iż misja Herriota nastąpiła pod wpływem niebezpieczeństwa hitlerowskiego i związanego z niem niebezpieczeństwa wojny. Dzienniki przytaczają urywki z oświadczenia Lenina z roku 1922-go, podczas pierwszego pobytu Herriota w Sowietach, w którem Lenin podkreślał doniosłość zbliżenia francusko-sowieckiego.

Moskwa, 2 września.

Rząd sowiecki mianował specjalnego attache lotniczego przy ambasadzie sowieckiej we Francji w osobie dowódcy eskadry Wasylczenko, który już udał się do Paryża. Stanowisko francuskiego attache lotniczego przy ambasadzie francuskiej w Moskwie nie zostało dotychczas obsadzone.

FORD WYPOWIADA WALKĘ ROOSEVELTOWI.

Nie chce on zastosować w swych zakładach nowego kodeksu pracy. — Gen. Johnson ma zastosować represje wobec opornych przemysłowców.

Waszyngton, 2 września.

Ford w dalszym ciągu zachowuje milczenie co do swych zamiarów wobec kampanji za realizacją programu Roosevelta. Dzienniki zwracają jednak uwagę na pogłoski, iż FORD ZAMIERZA ZUPEŁNIE NIEOCZEKIWANIE ROZPOCZĄĆ ENERGICZNĄ KAMPANJĘ PRZECIWKO „NATIONAL RECONSTRUCTION ADMINISTRATION".

Waszyngton, 2 września.

Konferencja właścicieli kopalń i górników, zwołana w celu omówienia przyszłych zmian w kodeksie pracy nie doprowadziła do porozumienia.

Waszyngton, 2 września.

Wczoraj upłynął termin dobrowolnego zgłaszania zgody na zastosowanie kodeksów pracy przez przemysłowców. Począwszy od dnia dzisiejszego gen. Johnson w drodze administracyjnej będzie mógł zmusić opornych przemysłowców do przyjęcia programu Roosevelta w sprawie godzin pracy i płac robotników.

Waszyngton, 2 września.

Departament marynarki zwołał konferencję, na której będzie omawiana sprawa wprowadzenia kodeksu obowiązującego linje okrętowe i pracowników marynarki handlowej.

W przemyśle hutniczym udało się utrzymać dotychczasowe ceny. 97 proc. hut żelaznych zastosowało się do kodeksów pracy.

Prasa donosi o poważnym konflikcie, jaki wynikł pomiędzy gen. Johnsonem a jego zastępcą Catesem na tle sprawy Trade Unionów.

LEKARZE-ŻYDZI w GDAŃSKU

usunięci z Kas Chorych.-Policja aresztuje masowo przeciwników hitleryzmu.

Gdańsk, 2 września.

Gdańska Kasa Chorych, wzorując się na postępowaniu Kas Chorych w Niemczech odmówiła w kilku wypadkach lekarzom żydom prawa leczenia członków. W związku z tem lekarze żydzi na terenie w. m. Gdańska zamieścili na swój koszt ogłoszenie w pismach gdańskich, zwracające uwagę na rozporządzenie senatu, stwierdzające niedopuszczalność takiego postępowania Kas Chorych.

Gdańsk, 2 września.

W areszcie ochronnym osadzeni zostali b. dyrektor Reiffeisenbanku obszarnik Hugon Siewert, członek stronnictwa niemiecko-narodowego za działalność w tym banku oraz nauczyciel centrowiec Piątkowski z powodu swego antyhitlerowskiego nastawienia.

Gdańsk, 2 września.

Policja gdańska wykryła w suterynie jednego z domów przy ulicy Pfefferstadt potajemną drukarnię komunistyczną. Aresztowano robotników Ottona Rotta oraz Herberta Schniggera, którzy w chwili rewizji drukowali nielegalną literaturę. Zajęta została drukarnia wraz z bibułą komunistyczną.

Gdańsk, 2 września.

Lotnisko gdańskie we Wrzeszczy wyposażone zostało w urządzenia techniczne, umożliwiające lądowanie samolotów w nocy. Ponadto teren lotniska zwiększony został o 35.000 m. kw.

Otwarcie linji średnicowej w Warszawie

Pierwszym pociągiem przez tunel podziemny przejechał P. Prezydent.

Warszawa, 2 września.

W dniu dzisiejszym odbyła się w stolicy doniosła uroczystość otwarcia ruchu kolejowego na linji średnicowej, łączącej prawy brzeg Wisły — Dworzec Wschodni — z Dworcem Głównym poprzez tunel, wiadukt i nowy most kolejowy.

Przed godziną 11 przed nowowybudowanym tymczasowym dworcem głównym, pięknie przybranym zielenią i kwiatami, zgromadzili się członkowie rządu in corpore: marszałek senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. P. gen. Krzemieński prezes BBWR Walery Sławek, generalicja z wiceministrem spraw wojskowych gen. Fabrycym, z szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji oraz innych ministerstw, przedstawiciele miasta z prezydentem miasta Słomińskim, licznie zaproszeni goście oraz przedstawiciele prasy.

Przed dworcem ustawiła się kompanja honorowa kolejowego przysposobienia wojskowego z orkiestrą. Na ulicach przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności.

O godz. 11 przybył p. premjer Jędrzejewicz, który po powitaniu go przez ministra komunikacji Butkiewicza przeszedł przed frontem kompanji honorowej K. P. W.

O godz. 11.15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, witany przez p. premjera oraz ministra Butkiewicza.

Po przejściu przed frontem prezentującej broń kompanji honorowej K. P. W. pan Prezydent Rzeczypospolitej po powitaniu się z członkami rządu przeszedł do hali nowowybudowanego dworca, — gdzie zasiadł na fotelu przed ołtarzem.

Ks. biskup Gawlina wygłosił krótkie pasterskie przemówienie.

Następnie nż. dr. A. Wasiutyński w dłuższem przemówieniu skreślił historję przebudowy warszawskiego węzła kolejowego.

Po tej uroczystości pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dostojników państwa zeszedł wdół po schodach i przy wejściu na podziemne perony przeciął symboliczną wstęgę, otwierając w ten sposób ruch na nowej linji.

Na peronie oczekiwał dostojnych gości pociąg, do którego wsiadł pan Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore z p. premjerem Jędrzejewiczem, dygnitarze państwowi oraz zaproszeni goście.

Przed godziną 12-tą pociąg opuścił tor Dworca Głównego, wjeżdżając w tunel, u wejścia którego w górze widniało godło państwowe.

Odjeżdżający pociąg żegnały gromkie okrzyki zebranej publiczności koło dworca.

O godzinie 12 min. 5 zatrzymał się na górnych peronach Dworca Wschodniego, witany dźwiękami orkiestry kolejowej.

Lasy płoną w pobliżu Tulonu.

Zbrodnicza ręka niszczy drzewostan we Francji.

Paryż, 2 września.

„Le Matin" donosi z Tulonu, że w okolicy tego miasta płoną lasy.

Dziennik przypomina analogiczne masowe pożary lasów w okolicy Marsylji i Nicei i wyraża przypuszczenie, że są one dziełem zbrodniczych rąk, które pragną w ten sposób sabotować dzieło obrony państwa przez wytworzenie terenów umożliwiających plondrowanie nieprzyjacielskim samolotom oraz przez odsłonięcie zakrytych lasami baterji obronnych.

„Matin" powołuje się na precedent z przed kilku laty, kiedy policja po pożarze lasów aresztowała uciekającego szpiega, przy którym znalazła kompromitujące dokumenty.

Huragan na Kubie

zniszczył 300 domów.

Santiago de Cuba, 2 września.

W mieście Sagua La Grande huragan zniszczył około 300 domów. Ofiarą huraganu padło 8 zabitych i prawie dwunastu rannych.

WOJNA WALUTOWA TRWA.

Zagadnieniem, zaprzątającem w chwili obecnej umysły finansistów i ekonomistów jest sprawa **przyszłości bloku państw złotych.** Fiasko układów angielsko-amerykańskich w sprawie stabilizacji walut i groźba dalszego wyścigu dewaluacyjnego zwiastuje dla tych państw trudności, których **przezwyciężenie w ramach istniejącego systemu pieniężnego ma być — wedle opinji prasy angielskiej — niemożliwością.**

Jedną z przyczyn niemożności osiągnięcia porozumienia między prezydentem Rooseveltem a gubernatorem Banku Angielskiego Normanem było — jeżeli wierzyć informacjom „Daily Telegraphu" — powszechnie w Ameryce panujące przekonanie, że **Francja będzie w najbliższym czasie zniewolona do odstąpienia od parytetu złota.**

W chwili obecnej frank jest jedyną wielką walutą światową, trwającą niezmiennie przy klasycznych zasadach standardu złota. Od czasu gdy **funt szterlingów i dolar stały się walutami papierowemi,** uzależnionemi od zmiennej gry konjunktur gospodarczych — pieniądz francuski rozszerzył niezmiernie zasięg swego działania i przejął znaczną część funkcyj międzynarodowych, wykonywanych dawniej przez wielkie waluty anglo-saskie.

Ta rola franka w światowem życiu gospodarczem sprawia, że zagadnienie jego stałości ma doniosłość zupełnie wyjątkową. Doniosłość tę potęguje jeszcze fakt, że losy bloku państw złotych — do którego i Polska należy — są nierozerwalnie związane z losami franka i że w razie, gdyby Francja była zniewolona odstąpić od parytetu złota, za jej przykładem musiałyby pójść wszystkie kraje, trwające dotąd przy klasycznych zasadach obiegu pieniężnego.

Warto tedy rzucić okiem na położenie finansowe Francji i zastanowić się czy prognostyki amerykańskie są słuszne i czy istotnie obecna sytuacja franka nie da się a la longue utrzymać?

***

Niewątpliwie, francuzi mają wiele powodów do wiary w trwałość czynników, na których opiera się obecny ich system monetarny. **Obfitość rezerw kruszcowych, powszechna niechęć do inflacji i sceptycyzm w stosunku do rzekomych jej korzyści,** ustabilizowanie życia społecznego i ekonomicznego — wszystko to stwarza dla franka widoki zwycięskiego przetrwania nawałnicy monetarnej, jaka sroży się w świecie.

Prawda, że deprecjacja funta, redukując wydatnie możliwości eksportowe Francji, oddziałała na jej ogólną sytuację gospodarczą niezmiernie niekorzystnie. Szczególnie dotkliwie odbiło się to na handlu zagranicznym. Francja — organizm gospodarczy o kosztach produkcji niepokojąco „sztywnych" — miała mniej, niż jakikolwiek kraj, warunków do stawienia czoła konkurencji przemysłu angielskiego, operującego walutą, zdeprecjonowaną o 40 proc. Upośledzenie Francji w tej dziedzinie znalazło swój wyraz **w katastrofalnym spadku jej eksportu.** Deficyt bilansu handlowego za pierwsze półrocze 1933 roku wyraził się olbrzymią cyfrą 7 miljardów franków — i to przy obrotach niezmiernie skurczonych. [illegible] w podobny sposób miała oddziałać na francuski handel zagraniczny deprecjacja dolara — **to obecna sytuacja franka byłaby istotnie trudna do utrzymania.**

Ale — jak świadczą o tem fakty — intencją dewaluatorów amerykańskich jest nie walka konkurencyjna na międzynarodowych rynkach zbytu, ale **wywołanie zwyżki cen amerykańskich.** Owa gra zwyżki cen i spadku waluty, stanowiąca znamię tak charakterystyczne obecnej sytuacji rynku amerykańskiego, usuwa — a w każdym razie wydatnie redukuje — niebezpieczeństwo, jakiem mogłoby grozić handlowi francuskiemu utrzymanie franka na obecnym poziomie.

***

Istnieje jednak inne niebezpieczeństwo — ściśle monetarne — które omawia szeroko francuska prasa finansowa. Oto na czem ono polega: **Bank Francji jest dziś jedyną wielką instytucją emisyjną, wymieniającą bez ograniczeń swe bilety na złoto, sam zaś jest w możliwości nabywania tego kruszcu bardzo ograniczony.** Wszystkie banki emisyjne mogą czerpać złoto z Francji, Francja zaś tylko z banków kilku państw, które wytrwały przy klasycznych zasadach obiegu pieniężnego t. j. Szwajcarji, Belgji i Polski.

Sytuacja ta nie miałaby w sobie nic nienormalnego, gdyby na rynkach pieniężnych działało normalnie prawo podaży i popytu. Ale, jak wiadomo, wskutek manewrów monetarnych Anglji i Stanów Zjednoczonych, **działanie tego prawa zostało zakłócone.** Anglja, broniąc się przeciw zwyżce funta, skupuje na rynku franki, które natychmiast wymienia w Banku Francji. Czyż nie zachodzi niebezpieczeństwo — pyta „Financial Times" — że, za przykładem Anglji, Stany Zjednoczone, w dążeniu do dalszej deprecjacji swej waluty, **zaczną rzucać na rynek wielkie ilości dolarów i nabyte za nie franki wymieniać na złoto w instytucji emisyjnej, „wypompowując" w ten sposób drogocenny kruszec z Francji?** Niebezpieczeństwo to wydaje się bardziej pozorne, niż istotne. Ale gdyby nawet taki „atak" na franka — któremu towarzyszyłoby odpowiednie nastawienie się spekulacji — został podjęty, to wątpliwe jest, czy i wówczas rząd francuski uciekłby się do ogłoszenia zakazu wywozu złota.

Opinja francuska jest zgodna w poglądzie, że **takie lekarstwo byłoby gorsze, niż choroba.** Sama możliwość embarga — praktycznie oznaczającego wszak nietylko zawieszenie wymienialności waluty na złoto, ale i „zablokowanie" niezmiernych kapitałów zagranicznych, chroniących się we Francji — **rozpętałaby panikę i spowodowała raptowny odpływ kapitałów zagranicznych wraz ze wszystkiemi, niebezpiecznemi dla stałości pieniądza, konsekwencjami.** Gdyby nawet w porę ogłoszony zakaz wywozu pieniędzy zdołał odpływ tych kapitałów powstrzymać, to i tak sytuacja waluty francuskiej nie byłaby lepsza, gdyż kapitały te — a łącznie z niemi olbrzymie, oceniane na 30 miljardów franków, sumy, stanowiące produkt tezauryzacji wewnętrznej — zaczęłaby nieuniknienie przetwarzać się w towary i inne „wartości realne", czego koniecznem następstwem byłaby **zwyżka cen i inflacja.**

Otóż, jak mówiliśmy, Francja inflacji nie chce. Zbyt silnie tkwi w pamięci katastrofa 1925 — 1927 roku, która zniszczyła kapitalizację, zrujnowała kredyt publiczny i pogrążyła w nędzy ludność — by można było przypuszczać, że władze francuskie lekkomyślnie wstąpią na tę drogę. Żaden dotychczas kraj — z jednym bodaj wyjątkiem Stanów Zjednoczonych — nie uciekł się do zarządzenia embarga, jeżeli go do tego nie zmusiła ostateczna konieczność. I z całą pewnością można twierdzić, że **nie ucieknie się do tego Francja, dopóki jej zasoby kruszcowe nie zaczną topnieć w sposób zagrażający bezpośrednio stałości waluty.**

Takie niebezpieczeństwo narazie Francji nie grozi. Ilość złota, znajdująca się w posiadaniu Banku Francji wynosi w chwili obecnej **zgórą 80 miljardów franków:** jest to suma mało co mniejsza od cyfry rekordowej, zarejestrowanej w przeddzień ogłoszenia zakazu wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych. Pamiętajmy nadto, że dla otrzymania złota w Banku Francji **zagranica musi dać franki,** których niema w ilościach nieograniczonych na rynkach pieniężnych. Należy też przypuszczać, że wobec niepewnej sytuacji finansowej Ameryki, siła atrakcyjna Francji — owej wyspy bezpieczeństwa na morzu powszechnego chaosu monetarnego — będzie się raczej wzmagała, niż słabła. W takich warunkach stałość franka, a z nią egzystencja bloku państw złotych, byłaby na długo zapewniona.

J. Wendel

30 tysięczna armja w Austrji.

Służba wojskowa będzie trwała 6 miesięcy.

Wiedeń, 2 września.

(PAT) „Dziennik Ustaw" ogłasza zarządzenie rządu związkowego, dotyczące siły zbrojnej Austrji. Zarówno armja związkowa, jak i nowoutworzony wojskowy korpus pomocniczy podlegają wszystkim dotychczasowym przepisom i zarządzeniom z tem zastrzeżeniem, iż służba w szeregach będzie trwała pół roku i rok w rezerwie. Członkowie pomocniczego korpusu wojskowego będą zaciągani do szeregów na podstawie dobrowolnego werbunku. *Armja związkowa łącznie z pomocniczym korpusem wojskowym będzie liczyła 30 tysięcy żołnierzy.* Pomocniczy korpus wojskowy zostanie powołany do życia tylko na pewien okres czasu. Werbunek rozpocznie się w najbliższych dniach. Zważywszy na obecny liczebny stan wojska związkowego przewidywane jest zaciągnięcie do szeregów na podstawie werbunku około 8-miu tysięcy żołnierzy.

„Politische Korrespondenz" pisze, iż sytuacja polityczna Austrji i wykonanie programu gospodarczego wymaga spokoju i porządku. Rokowania prowadzone z zainteresowanemi mocarstwami, mające na celu wzmocnienie siły zbrojnej armji stwierdziły, iż sytuacja Austrji znalazła zrozumienie, dzięki czemu rozmowy te doprowadziły w krótkim czasie do pozytywnych rezultatów.

***

Berlin, 2 września.

(PAT) Biuro Conti polemizuje z głosami angielskiemi w sprawie przyznania Austrji prawa utworzenia dodatkowej milicji dowodząc, że stworzenie tej milicji stanowi całkowita nowość w pojęciu międzynarodowem, zwłaszcza, że jej wojskowy charakter podkreślony jest zarówno przez określony czas służby jak **i przez wprowadzenie służby w rezerwie.**

Bank włoski

obniża stopę dyskontową.

Rzym, 2 września.

W poniedziałek ogłoszony będzie dekret, obniżający stopę dyskontową Banku Włoskiego z 4 na 3 i pół proc. Stopa lombardowa zostanie obniżona z 5 na 4 proc. Dekret wchodzi w życie z dn. 4 września.

PAŃSTWO BEZ WOJSKA I POLICJI.

Wojna w Danji jest możliwa tylko—latem. — Armja złożona z oficerów i wartowników.

Kopenhaga, we wrześniu.

Czy to doprawdy możliwe, czy istnieje dziś na świecie państwo, które w okresie gwałtownych zbrojeń zreduko zechce dobrowolnie ograniczyć swą armję i flotę do śmiesznie małego minimum? **Państwem tem jest Danja, faktycznie, a nie tylko w teorji rozbrojona na lądzie i na morzu,** a tego ograniczenia siły zbrojnej dokonała z własnej i nieprzymuszonej woli bez żadnego nacisku ze strony wielkich mocarstw. Sytuacja staje się coraz bardziej jeszcze paradoksalna przez to, że teoretycznie zarządzenia te nie uzyskały dotąd nawet sankcji prawnej, ale w praktyce **z armji i marynarki pozostały tylko resztki.**

Duńczycy różnie o tem rozbrojeniu swej marynarki mówią, zwłaszcza, gdy spoglądają na odwiedzające ich często obce okręty wojenne. Obcy marynarze świetnie się czują w „Paryżu północy", zaczepiając na Lange Linie jasnowłose Dunki. Dzienniki pełne są szczegółowych opisów o uroczystościach, odbywających się na okrętach, o wymianie wzajemnych komplementów i o doskonałych serdecznych stosunkach. Ale społeczeństwo mówi o tem inaczej. Podobno złośliwych nigdy nie brak. **Anglicy o wiele lepiej orjentują się w szczegółach technicznych portu wojennego w Kopenhadze, aniżeli nieliczni oficerowie marynarki duńskiej.** Nic zresztą w tem dziwnego niema, jeśli zważyć, że Kopenhaga jest wspaniałą bazą dla wszystkich operacyj na morzu Bałtyckim. A masome wycieczki floty brytyjskiej do Kopenhagi rozpoczęły się w kilka dni zaledwie po gruntownej „reorganizacji" marynarki duńskiej, która ograniczona została do kilku zaledwie jednostek. **Większość okrętów wojennych została przez rząd duński sprzedana na złom i wycofana z użycia.** Tak czy inaczej: **Danja jest krajem, w którym niema właściwie żadnej siły zbrojnej.** Zaczęło się to przed kilku laty, gdy rząd przedłożył parlamentowi projekt redukcji sił zbrojnych Danji. Inicjatywa ta powitana została gorąco w Genewie, gdzie wskazywano Danję jako wzór do naśladowania. Dopiero po 2 latach energicznej walki izba niższa parlamentu duńskiego — Folketing — wyraziła swą zgodę na ten projekt. Ale w izbie wyższej — Landstingu — opozycja zwyciężyła kilku zaledwie głosami i cały projest został odłożony ad acta. Już później nie chciano poruszać tej drażliwej sprawy, bo kryzys gospodarczy scementował partje większości oraz opozycję w jedną całość, której patrjotyczna Danja nie chciała rozbijać.

W ten sposób powstała groteskowa i paradoksalna sytuacja, że **Danja jest krajem „nieoficjalnie rozbrojonym".** Rząd bowiem, nie oglądając się na uchwały parlamentu, przed dwoma laty przeprowadził projektowaną reorganizację armji i floty. Przy realizacji tego programu rząd poszedł nawet znacznie dalej, aniżeli to pierwotnie projektował minister spraw zagranicznych dr. Peter Munch. Według jego planu **wojsko** (przy ludności 3 i pół miljona) **miało liczyć 6—7000 żołnierza łącznie z 1600 rekrutów powoływanych rok rocznie do czynnej służby.** Marynarka duńska miała być ograniczona do okrętów wojennych i torpedowców o łącznej pojemności 13.000 tonn. Zarządzenia te, zdaniem ministra Muncha, zredukowałyby budżet wojska i marynarki z **50 miljonów koron do 15 milj. koron rocznie.** Rząd poszedł tymczasem znacznie dalej, aniżeli projekt Dr. Muncha i w rezultacie **armja 3-miljonowego państwa składa się latem, gdy służa w wojsku rekruci, z 6.500 żołnierza.** Zimą natomiast, gdy rekruci sa zwolnieni — nie pozostaje nikt ponad **kilkudziesięciu oficerów i szeregowców w ilości niezbędnej dla pełnienia wart.** Gdyby więc kiedykolwiek Danja miała być zawikłana w działania wojenne — **wojna mogłaby w tym kraju wybuchnąć tylko latem, zima — nigdy.**

Marynarka wojenna składa się z 24 niewielkich okretów bez ciężkich dział, z paru torpedowców i łodzi podwodnych o łącznej załodze 2500 osób. Jedynie flota napowietrzna przedstawia się dość pokaźnie, gdyż **Danja posiada 50 aparatów i zamówiła ostatnio 100 nowoczesnych Fokkerów.**

Ale nietylko wojska nie widzi się w Danji. Niewiele, zwłaszcza w Kopenhadze, widać policji. Na bardzo ożywionych skrzyżowaniach ulic znajdują się aparaty alarmowe. Zresztą **1000 policjantów ukrytych doskonale przed oczyma publiczności nie ma zbyt wiele w Kopenhadze do roboty:** mieszkańcy stolicy Danji dumni są z tego, że w mieście tem w okresie ostatnich dwuch lat wydarzył się **jeden zaledwie napad rabunkowy.** Może dlatego Duńczycy czują się tak bezpieczni i tak skwapliwie w okresie gwałtownych zbrojeń zrezygnowali swą armję i marynarkę, ograniczając liczebność jej do minimum. **A. T.**

Oryginalny zawód.



Mister Hugh Newman jest człowie kiem o najbardziej oryginalnym zawodzie na świecie. Utrzymuje się z tego, że organizuje na wielką skalę łowy na.... motyle. Oto jedna z wielkich pł acht, które mister Newman roztacza nad swemi „zakładami". „Towar" prz echowuje się w tych olbrzymich sieciach doskonale.

Nieudane oszustwo.

Zamiast towaru — kamienie.

(gr) Właściciel sklepu w Bełcha... wie Gaszewski powierzył jednemu z b... przewozowych dostarczenie zakupion... go w Łodzi towaru, który był zapakowa... ny w dwuch skrzyniach. Przedsiębior... two przewozowe poleciło skrzynie... przewieźć jednemu z furmanów na ... Wólczańską 15, gdzie mieści się p... samochodów ciężarowych, kursujących na linji Łódź - Piotrków - Bełchatów. Furman po przybyciu na miejsce zwr... cił się do właściciela samochodu cięża... rowego z Bełchatowa Dawida Lewkowi... cza, któremu powierzył dwie skrzy... towaru i wniósł opłatę za przewóz w kwocie 11 zł.

Lewkowicz, jako człowiek ostrożny, w obecności furmana rozpakował skrzy... nie i ku swemu zdziwieniu, zamiast to... waru, znalazł w nich gałgany i kamienie. Nieznany Lewkowiczowi furman zbiegł.

Powiadomiona policja wdrożyła do... chodzenie.

ZE ZW. LEGJONISTÓW.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich poda... je do wiadomości wszystkich, którym prze... zostały karty i pisma z apelem do składek ... samolot — jako dar ludności województwa ... kiego dla Państwa — a którzy z przyczyn ... nich niezależnych, nie zadeklarowali się na ... wyższą zbiórkę, że w najbliższych dniach ... wiedzi ich nasz upoważniony inkasent.

BOMBA W SKLEPIE JUBILERSKIM

Nie wolno tolerować agitacji hitlerowskiej, bo prowadzi ona do zbro... dni wobec społeczeństwa i państwa.

Sąd skazał bombiarza na 4 lata więzienia.

(lu) Ubiegłego lata hitlerowcy austrjaccy rozwinęli niebywałą propagandę, zwłaszcza w Wiedniu. Nasilenie tej agitacji osiągnęło kulminacyjny punkt w pierwszej połowie lipca, kiedy to szturmówki hitlerowskie przystąpiły do szerokiej akcji terorystycznej, chcąc „przestraszyć rząd Dollfusa",. Rzucono wówczas kilka bomb, między innemi w kawiarni „Giełdy Spożywczej" oraz do sklepu jubilerskiego Samuela Futterweita. Bomba, podrzucona w kawiarni, na szczęście, nie ksplodowała, natomiast w sklepie jubilerskim pociągnęła za sobą dwie ofiary. Zbrodniarze z „Giełdy Spożywczej" zostali już zasądzeni przed kilku dniami, wczoraj zaś stanął przed sądem wiedeńskim **88-letni Johann Thayer pomocnik introligatora, oskarżony o współudział w zamachu bombowym na jubilera.**

Dnia 12 lipca r.b. około godziny 10-ej przed południem, gdy Futterweit obsługiwał w sklepie trzech klijentów, poprzez otwarte drzwi wpadła nagle do sklepu **jakaś paczka wielkości cegły owinięta w bronzowy papier.** Futterweit wybiegł niezwłocznie na ulicę, by przychwycić łobuza, który szybko zbiegł, a nie mogąc go już dogonić, wrócił do sklepu, podniósł tajemniczą paczkę, z której unosiła się smuga dymu i zamierzał ją wyrzucić na ulicę.

W chwili, gdy stanął na progu, **nastąpiła eksplozja. Cały dom zadrżał, wszystkie szyby rozbiły się z brzękiem, powiększając powstały popłoch, futryna i całe wnętrze sklepu uległy zdemolowaniu, rozległy się krzyki i jęki rannych...**

W pierwszej chwili trudno było zorjentować się w sytuacji, tembardziej, że wszystko było przesłonięte dymem. Dopiero, gdy rozeszły się dymne kłęboviska, przekonano się, jak tragiczne były skutki tego barbarzyńskiego zamachu na Bogu ducha winnych ludzi.

Pierwszą ofiarą padł oczywiście sam Futtterweit, w którego ręku bomba eksplodowała. Ciało jego **leżało na progu zmasakrowane. Z rąk pozostały tylko strzępy, twarz przedstawiała krwawą miazgę.**

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż zamach ten, podobnie jak poprzednie zamachy na kawiarnię „Giełdy Spo żywczej", był **dziełem narodowych socja listów.** Stwierdzono, iż bombę rzucił niejaki Józef Krzyl, któremu, niestety, udało się zbiec i który nie został dotychczas wykryty przez policję. Pomagał mu w tem dziele Johann Thayer, którego aresztowano i który wczoraj właśnie stanął przed sądem przysięgłych w Wiedniu.

W śledztwie pierwiastkowem **oskarżony przyznał się dow iny, przed** stołem sędziowskim zmienił jednak zeznania, twierdząc, że poprzednie zeznania zostały na nim wymuszone. Nie zaprzecza on, iż brał udział w zebraniach narodowych socjalistów i że krytycznego dnia poszedł wraz z Józefem Krzylem przed sklep Futterweita, Krzyl zapewniał go jednak, że w **paczce jest tylko „śmierdząca bomba",** która ma przestraszyć policję, ale nikomu nie zrobi żadnej krzywdy... Tak samo wykrętnie i obłudnie tumaczyli się przed sądem koledzy oskarżonego, odpowiadający za podrzucenie bomby w kawiarni „Giełdy". Oni również nie przypuszczali, że jest to ... ba wybuchowa, jakkolwiek z pro... niejednokrotnie mieli do czynienia, ... czuwali wagę bomby i widzieli wys... cy lont...

Wielkie wrażenie w Sądzie wywo... ły zeznania świadków, z których ... szość dziś jeszcze musi nosić band... Między nimi zeznaje również 15-letnia dziewczynka, Marysia Zychlówna, która odpowiada:

Widziałam pana Futterweita, ... wychodził ze sklepu z paczką w ręku ... Potem rozległ się straszny huk i ja ... więcej nic nie widziałam.

Biedna Marysia przepłaciła ten ... ny spacer **utratą jednego oka.** Drugie ... ko jest jeszcze w niebezpieczeństwie ... tak, iż narazie Zychlówna nic nie wi... Do sądu sprowadziła ją matka. Wskutek potwornego zamachu zbrodniarzy ... winne dziecko może utracić wzrok na ... łe życie...

Podkreślił to w swem ostrem przemówieniu prokurator, który rzekł mię... dzy innemi:

— Smutne to bardzo, iż w czasach obecnych propaguje się swe poglądy ... przekonania polityczne przy pomocy ... bomb. Tego rodzaju „politykowanie" na... leży zwalczać, podważa to bowiem ... i istnienie państwa!...

Nawet obrońca oskarżonego musiał pod tym względem przyznać słuszność panu prokuratorowi, zwątpił jednak, czy jego klijent jest tym, który pomagał Krzylowi w jego niszczycielskiem dziele.

Sąd skazał hitlerowskiego terorystę na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego co kwartał jednodniowym postem.

KRONIKA

Wrzesień

3

NIEDZIELA

Dziś Szymona
Jutro Rozalji

Wschód słońca	4.49
Zachód słońca	18.22
Wschód księżyca	18.24
Zachód księżyca	3.56
Długość dnia	14.04
Ubyło dnia	3.05

Lekarze czekają

na decyzję władz nadzorczych Kasy.

(ak) Sprawa zatargu lekarzy z Kasą Chorych o przedłużenie umowy zbiorowej nie posunęła się w ciągu dnia wczorajszego naprzód.

Jak donosiliśmy dr. Misjon zwrócił się onegdaj do dyrektora Kasy Chorych Dworskiego w sprawie podpisania umowy zbiorowej. Dyrektor Dworski oświadczył, że umowy narazie nie może podpisać, gdyż skrępowany jest brakiem odpowiedniego wniosku naczelnego lekarza, dr. Bogusławskiego. Wobec tej odpowiedzi lekarze postanowili zwrócić się w najbliższych dniach do władz nadzorczych Kasy Chorych w Warszawie z memorjałem, w którym przedstawiony będzie przebieg dotychczasowych pertraktacyj z Kasą o spisanie umowy zbiorowej.

Do chwili uzyskania odpowiedzi od władz nadzorczych Kasy Chorych — lekarze pracy nie przerywają.

Pod koła tramwaju

wpadł 11-letni chłopiec.

(ł) Przy ulicy Kilińskiego rozegrał się na jezdni wstrząsający wypadek. Około godziny 5.30 — w chwili, gdy tramwaj Nr. 14 po zupełnie wolnym torze zdążał w dość szybkim tempie w kierunku ul. Franciszkańskiej — wybiegł z bramy na jezdnię 11-letni chłopiec. Motorniczy nie był w stanie zatrzymać [illegible]. Chłopiec dostał się pod koła, które [illegible] nieszczęśliwemu dziecku [illegible], następnie zaś omal nie rozpołowiły [illegible]ia.

Lekarz pogotowia przewiózł chłopca w stanie agonji do szpitala Anny Marji, gdzie ofiara wypadku zmarła.

Nazwiska chłopca dotychczas nie udało się władzom ustalić.

Bezrobotna młodzież

w ochotniczych obozach pracy Zw. Strzeleckiego.

W piątek, dnia 1 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie ochotniczego obozu pracy, zorganizowanego w Warszawie przez Związek Strzelecki w celu odciążenia rynku pracy i zatrudnienia bezrobotnej młodzieży w wieku przedpoborowym.

W uroczystości otwarcia obozu wzięli udział: minister opieki społecznej dr. Hubicki, wiceminister Piestrzyński, wiceprezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego płk. Minkowski, wicewojewoda [illegible], b. posłanka Praussowa, prezes okręgu stołecznego „Strzelca" dyr. [illegible], szereg oficerów ze sztabu strzeleckiej komendy głównej oraz licznie zebrana publiczność.

Uroczystość rozpoczął prezes dyr. [illegible] w imieniu strzelców, witając przybyłych gości, poczem minister dr. Hubicki przyjął raport i dokonał przeglądu oddziałów, w które sformowani zostali uczestnicy obozu, w ogólnej liczbie 205 osób.

Następnie przemawiał minister dr. Hubicki w imieniu rządu, witając pożyteczną inicjatywę Zw. Strzeleckiego, po czem zabrała głos, omawiając cele i zadania organizowanych przez Związek Strzelecki ochotniczych obozów pracy, b. posłanka Praussowa, przewodnicząca komitetu ochotniczych obozów pracy Związku Strzeleckiego.

Skoncentrowana w obozie młodzież ma własne warsztaty szewckie, krawieckie, stolarskie i ślusarskie, a ponadto sama zajmuje się kuchnią. Ma ona sześć godzin pracy dziennie, godzinę sportu i godzinę nauki obywatelskiej.

Dziwny zatarg w szkolnictwie.

RODZICE MAJĄ RACJĘ.

Nie można zmuszać dzieci do wielokilometrowych „spacerów" po zamiejskich bezdrożach. — Sprawa winna być jaknajszybciej zlikwidowana.

Co się stało w szkole powszechnej № 87.

(g) „Express Wieczorny" doniósł już kilkakrotnie o niezwykłym strajku, jaki od blisko dwuch tygodni trwa w szkole powszechnej Nr. 87 przy ul. 11-go Listopada 192/194. Ta nienotowana w dziejach naszego szkolnictwa sprawa przedstawia się jak następuje:

Już od ubiegłego roku władze szkolne zainicjowały

komasację klas w szkołach powszechnych.

Jeśli ilość uczniów w danej klasie nie odpowiadała normie, t. j. była o znaczny procent niższa od sześćdziesięciu — nastąpiło scalenie dwuch takich, mało obsadzonych przez uczniów, klas w jedną. W ten sposób z trzech naprzykład klas, liczących po 40 uczniów, powstawały dwie po sześćdziesiąt. Działo się to ze zrozumiałych względów oszczędnościowych. Władze szkolne oszczędzały w ten sposób jeden etat nauczycielski, zmniejszały się wydatki na opał często lokal i cały personel pomocniczy.

W śródmieściu, gdzie szkoły są położone w stosunkowo niewielkiej od siebie odległości, tego rodzaju posunięcia władz nie wzbudzały poważniejszych sprzeciwów z niczyjej strony.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o szkoły na krańcach miasta. Sieć szkół jest na peryferjach o wiele rzadsza: wraz z przeniesieniem ucznia z jednej szkoły do drugiej powstaje dla rodziców i dla dzieci wielka niewygoda

przemierzenia w słoty i mróz często znacznych odległości.

Jeśli do tego dodać złe drogi, lub ich prawie zupełny brak na krańcach miasta — jasnem się stanie, że komasacja klas szkół położonych dalej od centrum ma bardzo wiele stron ujemnych.

Taki stan rzeczy powstał już w roku ubiegłym, gdy w szkole Nr. 87 **przy końcu ulicy 11-go Listopada,** skasowana została klasa siódma i scalona z szóstą klasą szkoły Nr. 6, położonej przy **ulicy Wileńskiej na Karolewie.** Droga od jednej szkoły do drugiej prowadzi niemal po samej linji granicznej miasta, **dzieci musiały iść pod lasem, częściowo szczerem polem, trasą, na której często nie było wcale normalnej drogi. Dzieci robotników, dzieci bezrobotnych, przeważnie źle odziane i często niedożywione nie były przygotowane do takich wypraw w mroźne dni, ani w słoty jesienne**

Rodzice sarkali. Rok szkolny minął i — na sarkaniu się skończyło.

W tym roku skasowana została w szkole na Zdrowiu również klasa siódma. Tym razem

rodzice zbuntowali się.

Oświadczyli kierownikowi szkoły, że nie będą posyłali dzieci do odległej szkoły na Karolewie, że nie stać ich ani na odpowiednie ubranie, ani na odżywienie dzieci. Że pozatem **w myśl samej ustawy nie mają obowiązku posyłania dzieci do szkoły, położonej dalej od miejsca zamieszkania dziecka niż o trzy kilometry, a do szkoły Nr. 6 mają dzieci średnio po cztery kilometry ciężkiej drog.i**

Władze szkolne nie uwzględniły tego protestu rodziców. Rodzice ze swej strony nie ustępowali. I wówczas doszło do owego jedynego w swoim rodzaju strajku. Od początku roku szkolnego uczniowie szóstej i siódmej klasy, przydzieleni przez inspektorat szkolny do szkoły Nr. 6, a byli wychowankowie szkoły przy ul. 11-go Listopada —

nadal przychodzą codziennie do swej starej szkoły!

Kierownik próbuje odesłać ich do domu, ale dzieci — posłuszne w tym wypadku rodzicom — nie wracają do domu. Oczywista, że nikt się niemi nie zajmie, że niema dla nich ani lekcji, ani nauczyciela: dzieci przez cały dzień szkolny bawią się na dziedzińcu szkolnym i wyprawiają harce w najbliższem sąsiedztwie samej uczelni.

Równocześnie

rodzice poczęli działać.

Rodzice zwrócili się do inspektora, któremu przedstawili istotną powagę sytuacji: mają prawo żądać klasy dla siebie, chociażby ze względu na zbyt wielką odległość szkoły na Karolewie od dzielnicy Zdrowia. Dzieci przez cały dzień nic nie robią — rozleniwiają się i demoralizują.

Inspektor szkolny oświadczył, że musi zbadać czy wśród uczniów szkoły na Zdrowiu niema dzieci z miejscowości już nie leżących w graniach miasta, i czy po takiej selekcji zostanie liczba około czterdziestu.

Energiczni rodzice dzieci z szkoły Nr. 87 wdrożyli dalsze kroki. W konsekwencji p. inspektor Dobrowolski udał się do Warszawy.

W poniedziałek minie dwa tygodnie **tego niezwykłego strajku szkolnego. Na** poniedziałek obiecano rodzicom ostateczną decyzję co do losów obydwu klas szkoły powszechnej Nr. 87.

„Błękitna dama" nadal urzęduje.

W oddziele poznańskim Banku Handlowego ujawniono dalsze nadużycia. Bohaterka afery twierdzi, że jest zupełnie niewinna.

Poznań, 2 września.

Głośna afera Banku Handlowego w Poznaniu jest przedmiotem dużego zainteresowania

Jak się dowiadujemy, w toku dalszych dochodzeń okazało się, że dwuch urzędników banku popełniło nadużycia Jeden z urzędników, niejaki Rybicki, popełnił nadużycia na kwotę 60 tysięcy złotych, drugi zaś niejaki Eszerych na kwotę 90 tysięcy złotych.

Jak widać z tego, lista defraudantów nie jest jeszcze pełną, ponieważ spodziewać się należy nowych aresztowań w tej sprawie.

aresztowań w tej sprawie.

Bohaterka afery, Jadwiga Kuczyńska, pozostaje na wolnej stopie, **urzędując w banku.** Mieszka ona obecnie u swych rodziców przy Górnej Wildzie.

Kuczyńska była ostatnio znów przesłuchana przez prokuratora Hrabyka, przyczem twierdziła, że nie otrzymywała żadnych prezentów od Wróblewskiego. Broszę złotą, którą dał jej Wróblewski, a którą zmuszona była złożyć w prokuraturze, według jej twierdzenia, Wróblewski dał jej tylko na przechowanie.

Dalsze dochodzenia w sprawie afery toczą się w szybkiem tempie i o dalszych szczegółach nie omieszkamy donieść w następnych numerach naszego pisma.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro w Nowym Teatrze Letnim w parku Staszica bawi i rozśmiesza do łez licznie zebraną publiczność doskonała arcywesoła farsa Bissona „Rozkosze ojcostwa“ w kapitalnej przeróbce K. Szuberta, odtwórcy jednej z głównych ról.

W rolach ważniejszych: Morska, Niedziałkowska, Macherska, Modrzeński, Winawer.

Początek o godz. 9-ej wiecz. Teatr oszalowany.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIMONOW W TEATRZE „FILHARMONJA“.

Filharmonja jest codziennie wyprzedana do ostatniego miejsca, rozentuzjazmowana publiczność rzęsistemi oklaskami darzy Michała Michalesko i Betty Simonow za ich doskonałą grę.

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracującej inteligencji (po cenach od 50 gr. do 1.70) i o 9-ej wieczorem grana będzie wdalszym ciągu przecudowna komedja muzyczna „Ostatni Taniec“ ze znakomitym gwiazdorem scen amerykańskich Michałem Michalesko i fenomenalną śpiewaczką Betty Simonow w rolach czołowych.

ŁÓDŹ NA UROCZYSTOŚCIACH ODSIECZY WIEDNIA.

Związek Rezerwistów w Łodzi umożliwia okazyjny i najtańszy 5-dniowy pobyt w Wiedniu na jubileuszowych uroczystościach odsieczy w dniach 10 do 15 września b. r.

Przejazd pociągiem popularnym (II i III klasa, wagony pulmanowskie) na miejscach numerowanych bez konieczności posiadania indywidualnych paszportów i wiz.

Koszt przejazdu do Wiednia i zpowrotem, przejazd na uroczystości do Kahlenbergu (mszę św. odprawi prymas Polski ks. kardynał dr. Hlond), hotel itp. wynosi od 99 do 144 zł.

Wycieczki w okolicę Wiednia, do Styrji i Tyrolu oraz przejażdżka Dunajem oto dalsze atrakcje wycieczki.

Zgłoszenia na ściśle ograniczoną ilość miejsc przyjmuje się w dniu 3 b. m. od godziny 9 do 20 oraz w dniu 4 b. m. od godziny 8-ej do 10 rano w biurze Związku ul. Piotrkowska 109 m. 27 tel. 124-77.

POŻAR TEATRU MIEJSKIEGO

Próbny alarm straży ogniowej został zainscenizowany i „odegrany“ bez zarzutu.—„Spektakl“ odbył się przy licznym udziale widzów.

W związku z zbliżającym się sezonem teatralnym — komenda naczelna straży ogniowej, wzorem lat ubiegłych, zarządziła wczoraj

próbny alarm pożaru teatru.

O godzinie 5.05 zaalarmowana została centrala straży o wybuchu ognia w gmachu teatru „Scala“, gdzie — jak wiadomo — mieścić się będzie w przyszłym sezonie teatr miejski.

W rekordowo szybkiem tempie na miejsce pożaru przybyło

pięć oddziałów straży:

I, II, III, IX i X. Akcją kierował komendant dr. Grohman w otoczeniu sztabu.

Na rozkaz komendanta nasi dzielni strażacy — ludzie twardzi, osmaleni w licznych bojach z ogniem — tym razem stali się **fantastami**, niczem autorzy scenarjusza filmowego. Pan komendant kazał — i dzielni strażacy nie tylko wyimaginowali sobie, że ogień bucha z gmachu drzwiami i oknami, lecz zdobyli się na tak wielką dozę fantazji, że

potrafili sobie uzmysłowić tłumy widzów w naszym miejskim przybytku Melpomeny.

Wróg został osaczony z trzech stron: od ulicy Śródmiejskiej 15, od frontu gmachu teatralnego, od ulicy Zachodniej 52 i 55 — zboku. Przy dźwiękach trąbek strażackich zaatakowali strażacy rzekomo płonący i rzekomo (niech się stanie...) przepełniony gmach teatru — traktując go uczciwie wodą z sikawek parowych.

Równocześnie przystąpiono do ratowania tych przed godziną jeszcze szczęśliwców, co dostali się do kasy i byli przedmiotem zawiści tłumów, które od kasy odeszły z powodu kompletu na sali.

Z dachu i z okien pierwszego piętra ratowali strażacy dosłownie „zagorzałych“ miłośników sztuki dramatycznej. Spuszczano ich do specjalnych worków.

Pożar odbył się w porządku.

Przed teatrem zebrały się tak liczne tłumy widzów, że starczyłoby ich na kilkanaście przedstawień.

Ale ludzie pogapili się, i — po alarmie — poszli sobie. Czy przyjdą jeszcze kiedy?.... Gl.

Echa napadu rabunkowego w powiecie rawskim

Trzeci wspólnik bandytów został onegdaj ujęty

Tomaszów, 2 września.

W dniu 4 maja r. b. o godz. 11 wieczór niedaleko stacji kolejowej, dokonano napadu, którego ofiarą padł Stefan Zieliński, ze wsi Podkonice Miejpow. rawskiego. Napad ten był zgóry uplanowany przez bandytów i odbył się w następujących okolicznościach.

W dniu 3 maja Stefan Zieliński, bawiąc w sąsiedniej wiosce Podkonice Duże, spotkał w sklepie trzech nieznanych mu osobników, którzy nawiązali z nim rozmowę. Przygodni znajomi dość szybko zdobyli sympatję Zielińskiego, który zwierzył się im, że ma zamiar kupić rewolwer.

Osobnicy ci oświadczyli wówczas, że są właśnie agentami jednej z krajowych fabryk rowerów i chętnie zaofiarowali mu swe usługi. Po uzgodnieniu warunków postanowiono spotkać się w Tomaszowie tuż przy dworcu kolejowym.

Następnego dnia Zieliński przyjechał specjalnie autobusem z Rawy do Tomaszowa i udał się na wyznaczone miejsce.

Gdy znalazł się naprzeciw dworca, wybiegli z za płotu ukryci tam bandyci, z których jeden **przystawił Zielińskiemu rewolwer do skroni, dwaj zaś przeprowadzili rewizję i zrabowali mu 500 złotych,** poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

W wyniku dochodzenia ujęto dwuch bandytów, którymi okazali się: Stanisław Rek oraz Kazimierz Jarząbek vel Kozłowski. Pozatem ustalono, że poważną rolę w napadzie odegrała właścicielka sklepu we wsi Podkonice, Banaszczykowa, którą sąd oddał pod dozór policji.

Onegdaj władze policyjne zostały powiadomione, że trzeci sprawca napadu rabunkowego, Józef Wojtania, przebywa u swej kochanki, Heleny Kolacińskiej (ul. Piaskowa 9). W nocy trzech funkcjonarjuszy obstawiło dom.

Wojtania, słysząc dobijanie się policji do drzwi, chciał umknąć oknem, lecz został ujęty.

Wojtania jest z zawodu kelnerem, a ostatnio trudnił się oszukańczemi machinacjami: „odciskaniem“ falsyfikatów pieniężnych z oryginału. Wojtania został przewieziony do więzienia w Piotrkowie i wraz ze wspólnikami stanie przed sądem.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
NIEDZIELA, 3 września 1933 r.

9.00—10.30: Transmisja ze Spały. Msza św. Kazanie wygłosi ks. Biskup Kubina.
10.30—11.30: Koncert z płyt muzyka ludowa.
11.30—11.57: Transmisja z przed pałacu Pana Prezydenta Rzplitej w Spale uroczystości dożynek (Korowód żniwiarzy).
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Torunia.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Czesława Perenson (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.).
14.00—14.20: Odczyt p. t. Dział włókienniczy w nowej taryfie celnej“ — wygł. inż. S. Luciński.
14.20—15.05: Przerwa.
15.05—15.20: Muzyka lekka z płyt.
15.20—15.45: Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie“ — w opracowaniu Bruno Winawera.
15.45—16.00: Transmisja ze Lwowa opowiadania dla dzieci p. t. „Pogromca tygrysa morskiego“ — pióra K. Giżyckiego.
16.00—17.00: Transmisja ze Spały uroczystości składania wieńców Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.
17.00—17.30: Transmisja ze stadjonu Legji. Zakończenie międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja.
17.30—17.45: Odczyt p. t. „Organizacja rzemiosła“ — wygł. p. Ludwik Franciszek Piekarski.
17.45—18.00: Muzyka lekka z płyt.
18.00—18.35: Arje operowe w wyk. Z. Żmigrod-Pedyczkowskiej. Akomp. prof. L. Urstein.
18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następny.
18.10—18.25: Rozmaitości.
18.55—19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.40: Słuchowisko p. t. „Zakończenie bajki“ — podług Londona (Tr. z Krakowa).
19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.00—20.50: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, M. Salecki (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.30: Transmisja ze Spały popisów chórów i kapel.
21.30—22.30: „Na wesołej fali“ (Tr. ze Lwowa).
22.30—22.45: Wiadomości sportowe ze wszyststacyj polskich.
22.45—22.50: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.15. BUDAPESZT. Koncert symfoniczny (po nabożeństwie(.
11.55. WIEDEŃ. Koncert symfon.
15.45. LONDYN REGIONAL. Koncert kameralny.
17.25. MOSKWA (Dośw.). „Lohengrin“, opera Wagnera. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. FANKFURT. „Gri-Gri“, operetka Pawła Lincke'go.
20.05. BERLIN. „Im Reiche des Indra“, operetka Pawła Lincke'go pod dyr. kompozytora.
20.45. RZYM. „Stenterello“, operetka Alfreda Cuscina.
20.45. MEDJOLAN. „Le Jongleur de Notre-Dame“. opera Masseneta.

Rejestracja rocznika 1915.

Jutro, dnia 4 bm. do rejestracji w biurze wojkowem przy ul. Piotrkowskiej 165, w godzinach od 8 do 15-ej winni zgłosić się do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1915, zamieszkali na terenie 1 kom. P. P. o nazwiskach na litery: M. N. O. P. R. S. oraz zamieszkali na terenie 7 kom. P. P. o nazwiskach na litery: L, Ł, M, N, O, P.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: dowód osobisty, względnie metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji winne zgłosić się również osoby nie mogące wykazać się ważnym dokumentem przynależności państwowej.

JAK ZAMORDOWANO PROFESORA LESSINGA

Wysłannicy hitlerowców wykonywują wyroki sądów partyjnych. — Za co się mszczono na prof. Lessingu. — Zona profesora jest spokrewniona z Hohenzollernami.

Jasnowidz Hanussen przepowiedział zabójstwo Lessinga.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą środę w godzinach wieczornych zamordowany został w Marienbadzie były profesor filozofji uniwersytetu hannoverskiego, dr. Teodor Lessing.

Prof. Lessing wrócił w przeddzień z Pragi i spędził krytyczny dzień w towarzystwie swej żony oraz znajomych. Po godz. 9 wieczór uczony udał się do swego gabinetu, mieszczącego się na 2 piętrze willi, twierdząc, iż pragnie przed udaniem się na spoczynek skończyć rozpoczęty artykuł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, profesor spędził kilka minut przy maszynie, a następnie podszedł do biurka, aby zakopertować gotowy list. W tej samej chwili padły

dwa strzały przez okno

Ciężko ranny profesor padł bez przytomności na ziemię. Zaalarmowana detonacją oraz krzykiem rannego żona profesora, wbiegłszy do jego gabinetu, zastała go leżącego w kałuży krwi.

Ciężko ranny prof. Lessing przewieziony został do szpitala w Marienbadzie, gdzie zmarł

po trzech godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Położenie willi, w której mieszkał prof. Lessing, sprzyjało dokonaniu zamachu, albowiem okna jego gabinetu wychodziły na las i gdy pokój jego był oświetlony, z łatwością obserwować można było wszystko, co się wewnątrz działo. Sprawca musiał być dobrze obeznany zarówno z terenem, jak i z trybem życia, prowadzonym przez zamordowanego profesora. Dla ułatwienia sobie wykonania zamachu, sprawca przystawił do okna wysoką drabinę i wspiąwszy się na nią, oddał swe mordercze strzały z bezpośredniej bliskości.

Podejrzenie o dokonanie zamachu pada na niejakiego Maxa Rudolfa Eckerta, niebezpiecznego kłusownika, który w ubiegłym roku odsiedział już karę za napad rabunkowy. Jak już podawaliśmy, Eckerta widziano ostatnio w towarzystwie niemieckich wysłanników hitlerowskich, którzy prowadzili z nim od paru dni konszachty, a następnie, po dokonaniu zabójstwa, ułatwili mu ucieczkę poza granice Czechosłowacji.

***

Prof. Teodor Lessing, podobnie jak wielu innych wielkich uczonych niemieckich, padł ofiarą reżimu hitlerowskiego. Był on synem lekarza i pochodząc z domu, w którym stosunek do religji był całkowicie obojętny, po dojściu do pełnoletności

przeszedł na ewangelizm.

Jednak na drodze jego życia stanęła kobieta, która była młoda dziewczyna z starego szlacheckiego rodu, dumna ze swego pokrewieństwa z Hohenzollernami i gdy rodzina jej nie chciała nawet słyszeć o związku z „żydem" — młodzi, na złość rodzinie i całemu światu, zostali płomiennymi sjonistami, a dzieciom swym nadali żydowskie imiona.

Cała młodość Lessinga przeszła pod znakiem stałej walki o chleb codzienny. Był on kolejno krytykiem, publicystą, wykładowcą. Nie było w Niemczech ani jednego większego miasta, w którym nie wygłosił przynajmniej jednego przemówienia czy odczytu. Zwiedził też Francję, Anglję, Holandję i Włochy. Poczynając od 1904 roku, w którym udało mu się otrzymać stanowisko nauczyciela w jednym z zakładów naukowych w Dreznie, Lessing zabiera się do wytężonej pracy społecznej: zakłada pierwsze kursy dokształcające dla robotników przystępujących do socjaldemokracji i pracuje w zrzeszeniach zawodowych.

W 1908 roku Lessing powołany został jako docent na politechnikę w Hannoverze, gdzie pozostał do chwili, kiedy dzięki nowej teorji o czystości rasy został wydalony, aby znaleźć schronienie i przedwczesną śmierć od skrytobójczej ręki na terytorjum czechosłowackiem.

Lessing próbował swych sił początkowo, t. j. w latach swej wczesnej młodości, na polu literackiem, drukując nowele, poezje, dramaty i t. p. „Europa i Azja" dzieło Lessinga, które w czasie wojny uległo konfiskacie doczekało się następnie wielu wydań i jest odźwierciedleniem duszy i psychyki tego wielkiego myśliciela.

***

W dn. 5 lutego r. b. „Prager Tageblatt" zamieścił artykuł Teodora Lessinga p. t. „Moja śmierć". Artykuł ten był odpowiedzią na napaść, na jaką pozwolił sobie podczas jednego ze swych występów w Hannoverze jasnowidz Hanussen. Hanussen mianowicie, mszcząc się za to, iż Lessing zdemaskował go w jednym ze swych artykułów, wyraził się jak następuje:

„Pewien znany w Hannoverze uczony, o którym bardzo wiele się mówi, zginie w tym roku gwałtowną śmiercią".

Na przepowiednię tę zareagował Lessing w swym artykule, pisząc:

„Gdybym chciał wystąpić przeciwko jasnowidzowi ze skargą o obrazę, mam wrażenie, iż przysłużyłbym mu się tem bardzo. Trudno byłoby mi bowiem udowodnić, iż tego rodzaju czytanie z gwiazd i jasnowidztwo jest szkodliwe i niebezpieczne dla ogółu. Dlatego też zostawię proroka w spokoju i dziękuję mu za jego przepowiednię, dotyczącą mego rychłego końca. Ze swej strony także coś mogę przepowiedzieć p. Hanussenowi: **dozna on dotkliwego uszczerbku w najwrażliwszem miejscu swej duszy, mianowicie portmonetce, o ile nie weźmie w karby swych uczuć i nie zostawi przy życiu niezbyt sympatycznych mu ludzi".**

Było to w lutym. W dn. 5 marca odbyły się wybory Hitlera. Pomyślana jako żart przepowiednia Lessinga doznała okrutnego spełnienia. **Hanussen, który był przed pół rokiem wielokrotnym miljonerem, został zamordowany, nie zostawiając po sobie ani grosza. Zginął też, tak samo podstępnie zamordowany, i prof. Lessing. Obaj jednak nie przewidzieli jednego: że ta sama ciemna moc spowoduje śmierć ich obu.**

CYGAN HYPNOTYZOWAŁ KASJERÓW

i w ten sposób zmuszał ich do wypłacenia mu większych sum. — Sąd skazał Siwaka na 3 lata więzienia.

Nasz korespondent warszawski (B) telefonuje:

W sądzie okręgowym w Warszawie odbywała się wczoraj niespotykana jeszcze chyba w dziejach sądownictwa sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł cygan **Alfons Siwak,** będący postrachem kasjerów urzędów skarbowych. Siwak oskarżony był o **wprowadzanie kasjerów w stan hipnotyczny, w czasie którego zmuszał ich do wypłacania przy zmianie pieniędzy większych sum, niż się należało.**

Na sali sądowej zebrała się grupa cyganów z wicekrólem cygańskim na Polskę i sekretarzem dworu na czele.

Pierwszy świadek, kasjer urzędu skarbowego w Warszawie, Kisielewski, zeznaje, **że cygan przedłożył mu 3 banknoty po 500 zł. do wymiany, przyczem wydał mu 2000 zł.** Na pytanie sędziego, dla czego tak się stało, świadek zeznaje, **że cygan wymawiał w czasie wymiany słowa „dwa tysiące" i patrzał uporczywie w oczy, tak, że kasjer dał mu 2000 zł.,** tj. więcej, niż się należało.

Jako następny zeznaje św. Kowalski. Za pierwszym razem dał mu Siwek do zmiany 3 banknoty po 500 zł., za które otrzymał 2000 zł., ale kiedy przyszedł po raz drugi z 6 banknotami po 500 zł. do wymiany, **świadek wyrwał mu pieniądze z ręki i wezwał policję.**

Sąd przesłuchał cały szereg świadków poczem wyniósł wyrok, skazujący **Siwaka na surową karę trzech lat więzienia, uważając, że rzeczywiście nadużywał on swej siły hipnotycznej.**

Gra ze śmiercią.



Akrobata amerykański J. D. Pate na sznurze przywiązanym dookoła szyi wisi pod gondolą statku powietrznego. W trakcie lotu ten niezwykły śmiałek wspina się po linie do gondoli. Trzeba na ten eksperyment równie mocnych nerwów, jak... karku.

Strzały przy trumnie.

Niezwykły wypadek w mieszkaniu nieboszczyka.

W domu przy ul. Miedzianej 4 zajmował przez czas dłuższy skromne, jednopokojowe mieszkanie Jan Różniewski.

Onegdaj Różniewski zmarł, a pod wieczór w mieszkaniu gromadzić się zaczęli krewni i znajomi Różniewskiego, aby czuwać przy zmarłym.

W pewnej chwili rozległ się głuchy łoskot, a następnie kilka następujących po sobie wystrzałów. Jedna z kobiet,— 43-letnia Marja Zarębska, wołając o pomoc, osunęła się na podłogę.

Wśród obecnych w mieszkaniu powstał popłoch. W pierwszej chwili nasunęły się zebranym domysły, iż łoskot ten stoi w jakimś związku ze zgonem Różniewskiego.

Sprawa rychło się wyjaśniła.

Okazało się, iż syn zmarłego, Stefan Różniewski schylił się po jakiś drobiazg na podłodze i w tym momencie wypadł mu z kieszeni automatyczny rewolwer 9-strzałowy.

Rewolwer samoczynnie, przy uderzeniu o podłogę kilkakroć wystrzelił.

Kule ugodziły Zarębską w nogę.

Na miejsce niezwykłego wypadku przybył lekarz pogotowia; jednocześnie wypadkiem tym zainteresowała się policja. (gr).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Podsłuchane uwagi cudzoziemców

o Polsce, Warszawie, Krakowie i polakach.—Należy przyznać, że włoski uczony ma trochę racji.

(g) Przed kilku dniami zamknął swe obrady międzynarodowy kongres historyków. Najpoważniejsi uczeni świata całego zostali po obradach warszawskich zaproszeni do Krakowa, gdzie odbyło się jedno plenarne posiedzenie, poczem gościom dano możność obejrzenia Krakowa i jego licznych, szczególnie historyków interesujących, zabytków kultury polskiej.

Współpracownik jednego z pism warszawskich przez przypadek znalazł się w gronie zwiedzających wybitnych cudzoziemców. Uczeni wzięli go również za cudzoziemca — za kolegę uczestnika kongresu. Pomysłowy dziennikarz nie zdradził swego inkognita i sprowokował rozmowę na temat **wrażeń naszych gości, jakie odnieśli w Warszawie.**

Oto jak się wyraził o **kongresie, o polakach i o Warszawie pewien włoski uczony, którego nazwiska oczywista** dziennikarz nie podaje:

— **Organizacja Kongresu była amatorska.** Dużo improwizacji przy chaotsie pod względem planowości. Niezwykła, przesadna prawie uprzejmość Polaków sprawiła, że **pomimo to byliśmy obsłużeni doskonale,** a praca naukowa szła znacznie sprawniej niż na poprzednim Kongresie w Oslo.

— Wysiłki gospodarzy były jednak nieproporcjonalnie wielkie. Patrząc na ofiarną pracę dziesiątków studentów i studentek byłem poprostu zdumiony, — mówił Włoch, — wątpię, czy taki zapał i oddanie zdołalibyśmy stworzyć nawet u nas, gdzie mamy kadry zdyscyplinowanej organizacji młodzieży. Potrafilibyśmy może zorganizować to sprawniej, ale nie zdołalibyśmy stworzyć tak swojskiej i serdecznej atmosfery".

— Kraków jest pięknem miastem, jest to właściwie jedno wielkie muzeum, szkoda tylko, że miasto samo nie chce zachować swego charakteru ośrodka kultury, centrum uniwersyteckiego, a dąży do jakichś zadań polityczno-społecznych. **Czy zauważyliście dziwną i niezrozumiałą konkurencję tego miasta ze stolicą?**

— Tak, tak. Urządzanie posiedzenia plenarnego w Krakowie, przemówienia i t. d. już po formalnem zakończeniu Kongresu w Warszawie było trochę dziwne. Mogli nas tu przywieźć tylko na oglądanie zabytków. Nikt nie zdziwiłby się.

— **W Warszawie niema nic ciekawego do oglądania. Jeździłem autokarem po ulicach i byłem w Wilanowie. Warszawa nie nadaje się na zwiedzanie zabytków. Pałac w Wilanowie, Łazienkach i Pałac Królewski oraz parę kościołów — to wszystko. Kilka jest ładnych nowych gmachów, ale ulice i samo miasto bez charakteru i wyrazu.**

— Warszawa chce mieć wszystko na pokaz przedewszystkiem, a nie dla właściwego użytku i nie z istotnej potrzeby. Kiedy przyjechałem, pierwszy Polak, witający mnie na dworcu, w piątem, czy szóstem zdaniu, jakie powiedział, zaznaczył z wielkim naciskiem, że dworzec kolejowy jest budynkiem tymczasowym, więc dlatego źle wygląda. Dopiero wtedy zwróciłem na niego uwagę. Rzeczywiście jest marny, ale widać jakieś duże roboty, wykopy, nasypy — każdy zrozumie, że tu coś się buduje — a oni się tego wstydzą. To samo było w muzeum narodowem i przy wielu innych okazjach.

— Ciekawy i miły kraj — mówił inny — jestem tu pierwszy raz i czuję się zadowolony z tej wyprawy. **To jest naród dziwnie roztargniony ale o fantastycznej ambicji. Teraz rozumiem dlaczego Rosjanie i Niemcy nigdy nie mogli sobie z nimi dać rady.**

Dalej rozmowa zeszła na tematy polityczne, potem dyskutował z pewnym żalem decyzję urządzenia następnego kongresu w Szwajcarji, zamiast w Egipcie, jak to proponowano i już tego dnia nie udało mi się więcej skierować rozmowy na sprawy Polaków i Kongresu w Polsce.

Sport

Czechosłowacja—Polska 41 i pół:37 i pół.

Pierwszy dzień meczu lekkoatletycznego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Pierwszy dzień spotkania lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 41 i pół:37 i pół.

Na początku zawodów spadł ulewny deszcz co w dużej mierze wpłynęło na słabe czasy uzyskane przez zawodników.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

400 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski (P) 55, 2) Maszewski (P), 3) Nowotny (Cz.).

Rzut kulą: 1) Douda (Cz.) 15,63, 2) Heljasz (P) 14,98.

100 metrów: 1) Hajduk (Cz.) 11,1, 2) Engl (Cz.), 3) Twardowski (P).

400 mtr.: 1) Biniakowski (P) 50,2, 2) Knenicki (Cz.).

Skok wzwyż: 1) Zamich (Cz.) i Pławczyk (P.). Obaj po 1,84.

1500 mtr.: 1) Kucharski (P.) 4.6,2, 2) Kuźmicki 4.7,2.

Rzut oszczepem: 1) Klasek (Cz.) 65.35 2) Mala (Cz.) 60.94, 3) Mikrut.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Czechosłowacja 43,6.

WKS:—Hakoah 4:0 (1:0).

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku WKS-u towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną gospodarzy a zespołem Hakoahu.

Mecz po zupełnie nieciekawym przebiegu zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:0.

Bramki zdobyli Kornacki, Bienias, Stolarski (z karnego) i Spałek.

Sędziował p. Krachulec.

Turyści zaproszeni do Wilna.

Drużyna footbalowa Turystów zaproszona została na dwa mecze do Wilna. Turyści grać będą w dniu 9 b. m. z ŻAKS-em a dnia następnego z jedną z czołowych drużyn wileńskich.

10 zespołów na starcie.

Dzisiejsza niedziela ligowa w kraju.

Dzisiejsza niedziela przyniesie szereg niezwykle ciekawie zapowiadających się spotkań ligowych.

W Łodzi ujrzymy lwowską Pogoń, znajdującą się ostatnio w doskonałej formie.

Lwowianie po kilku sukcesach w grach o punkty zajęli pierwsze miejsce w tabeli.

Niewątpliwie dołożą oni dużo starań, by wywieźć z Łodzi dwa punkty.

Sprawa z ŁKS-em nie będzie jednak zbyt łatwa, tak że oczekiwać należy. b. zaciętej walki.

W Krakowie rozegrane zostaną „derby" piłkarskie Cracovia—Wisła. W tej chwili Wisła poszczycić się może lepszą pozycją w tabeli i rzeczą ambicji zespołu Cracovii będzie uzyskanie 2-ch punktów na lokalnym rywalu.

Faworytem meczu jest Cracovia, która posiada bardziej wyrównany zespół.

Trzecie i ostatnie spotkanie w grupie walczącej o tytuł mistrza Ligi rozegrane zostanie na Śląsku między Ruchem i Legją stołeczną.

Należy przypuszczać że ślązacy dadzą sobie radę z Legją, znajdującą się w bieżącym sezonie w b. słabej formie.

W grupie walczącej o utrzymanie się w lidze odbędą się w dniu dzisiejszym dwa spotkania.

We Lwowie Czarni zmierzą się z 22 p. p. Oczekiwać należy b. zaciętej walki.

Faworytem meczu jest zespół Czarnych. W Poznaniu zmierzą się dwa najsilniejsze zespoły grupy drugiej Garbarnia i Warta. Należy przypuszczać, że Warta wzbogaci się o dwa punkty.

Dwa mecze o puhar Davisa.

W meczach o puhar Davisa Niemcy prowadzą z Danją 2:0 a Szwajcarja z Belgją również 2:0. Są to ostatnie spotkania kwalifikacyjne w bieżącym sezonie.

Umowa zbiorowa w przemyśle lnianym

(ak) Na tle obniżki płac doszło przed kilku tygodniami w Częstochowie do zatargu między dyrekcją fabryki lnianej „Stradom" a związkami robotniczemi, które domagały się spisania umowy zbiorowej.

W sprawie tej od czterech tygodni toczyły się pertraktacje między Z. Z. Z., który reprezentowała p. Kotlicka, a dyrekcją fabryki „Stradom". Wreszcie na konferencji zwołanej w dniu onegdajszym w Częstochowie, której przewodniczył radca ministerjalny p. Węgierow — doszło do spisania umowy zbiorowej.

Dyrekcja fabryki lnianej „Stradom" zgodziła się na podwyższenie stawek płacy. Przy opracowywaniu nowego cennika podwyższono niektóre płace od 2—22 proc., niektóre natomiast obniżono w granicach od 3 do 8.5 proc.

OTWARCIE SEZONU W KINO-TEATRACH „METRO" i „ADRIA".

Śmiech — to zdrowie!... oto hasło, pod którym kino-teatry dźwiękowe „Metro" i „Adria" rozpoczęły nowy sezon i wystąpiły z premjerą filmu fenomenalnego komika p. t. „Buster nawarzył piwa".

Rewja humoru!.. Bomby wesołości!... — oto cechy, satyra i głębsze znaczenie... — oto co prezentuje najnowszy film „człowieka, który nigdy się nie śmieje".

Buster Keaton jest obecnie w pełnym rozkwicie i energii twórczej; jego kreacja w filmie „Buster nawarzył piwa" należy do najlepszych w tym rodzaju.

II WYCIECZKA NA TARGI DO PRAGI.

W dniu wczorajszym wyjechała z Łodzi pierwsza wycieczka do Pragi zorganizowana przez Wagons - Lits - Cook. Zachęcony powodzeniem pierwszej wycieczki organizatorzy urządzają drugą wycieczkę, która odjedzie z Łodzi w dniu 8 września r. b.

Cena biletu w obie strony klasa III z paszportem i wizami wynosi zł. 140.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKI MORSKIE DO ESTONJI I FINLANDJI, HOLANDJI I BELGJI.

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 b. m. wychodzi wycieczka morska do Estonii i Finlandji.

Trasa wycieczki obejmuje Gdańsk — Tallin — Kotka — Helsingfors — Gdynia.

Cena karty uczestnictwa obejmująca przejazd statkiem, pełne utrzymanie, przejazd koleją II klasą, paszport zbiorowy i wizy wynosi ... złotych.

Druga wycieczka wyruszy w dniu 22 września do Belgji i Holandji przez Gdańsk — Kanał Kiloński — Antwerpie — Roterdam — Kanał Kiloński — Gdynia. Cena przejazdu wynosi 360 i obejmuje pełne utrzymanie, paszport zbiorowy i wizy oraz zwiedzenie Antwerpji i Roterdamu.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 do 13.30 i od 15 do ... do dnia 7 b. m.

Trzy dni trwają defilady przed Hitlerem.

Porwany z Austrji zamachowiec przywieziony samolotem na kongres do Norymbergji.

Niemcy nie zezwolą na kontrolę ich zbrojeń.

Berlin, 2 września.

W Norymberdze odbył się dzisiaj wielki zlot 130.000 urzędników partyjnych oraz 65.000 członków hitlerowskiej organizacji młodzieży. Kanclerz Hitler wygłosił na obu zlotach przemówienie, nawołując do jedności i podkreślając obowiązki, ciążące na członkach ruchu. Po defiladzie kanclerz Hitler udał się na dalsze obrady kongresu partyjnego.

Berlin, 2 września.

Według ostatnich informacyj prasy przetransportowanie zbiegłego do Włoch przywódcy narodowo - socjalistycznego z Tyrolu Hofera zostało przyśpieszone i odbyło się już w ciągu dzisiejszego popołudnia. Inspektor krajowy partji narodowo - socjalistycznej przewiózł specjalnym samolotem ciężko rannego w kolano Hofera z Gozen do Norymbergi. Razem z nim przybyło 4 hitlerowców, którzy wykradli Hofera z więzienia austrjackiego w Innsbrucku.

Berlin, 2 września.

Biuro Conti ogłasza dziś komunikat, w którym zestawia fakt delegowania przez Stany Zjednoczone Normana Davis'a na konferencję rozbrojeniową z zapowiedzianą rozbudową floty w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Francji. Wyciąga ono przytem dwa sprzeczne wnioski: 1) że widocznie Ameryka zaczyna nanowo przywiązywać duże znaczenie do rozbrojenia Europy, 2) że Stany Zjednoczone, Anglja i Francja tracą już chyba zaufanie do konferencji rozbrojeniowej.

Komunikat w ostrych słowach potępia zapowiedź tych nowych zbrojeń przypominając, jak ostro występowano przeciwko Niemcom, gdy spuszczały na wodę swój pierwszy pancernik. Wreszcie komunikat wyraża oburzenie z powodu wiadomości, że Ameryka zamierza poprzeć stanowisko Francji w kwestji przeprowadzenia kontroli zbrojeń, kwestjonując wogóle potrzebę takiej kontroli.

Biuro Conti tak streszcza stanowisko Niemiec wobec tego zarządzenia:

— Uznajemy każdą kontrolę, która odnosiłaby się równomiernie do wszystkich sygnatarjuszy konwencji, lecz stan uzbrojenia Niemiec, który został dokładnie określony przez traktat wersalski i zbadany przez komisję kontrolną, nie może się stać przedmiotem nowej kontroli.

Kontrola taka musi dotyczyć najpierw rozbrojenia innych państw. Jeżeli kontrola taka zostanie ustanowiona, — Niemcy zgodzą się na nią w każdej chwili. Odrzucą one jednak stanowczo żądanie Francji co do czteroletniej zwłoki w przeprowadzeniu faktycznego równouprawnienia, jako całkowicie niedopuszczalne dodatkowe zobowiązanie do traktatu wersalskiego.

Znany lotnik włoski zginął w płomieniach

w czasie startu do nowego lotu z Nowego Jorku do Bagdadu — Wstrząsająca katastrofa samolotu w Nowym Jorku

Nowy Jork, 2 września.

(PAT). Lotnictwo włoskie okryło się dziś żałobą. Jeden z najlepszych pilotów armji włoskiej markiz Francesco de Pinedo w czasie startu do nowego lotu z Nowego Jorku do Bagdadu, poniósł śmierć na miejscu.

De Pinedo, startując dziś rano, zamierzał pobić rekord długości lotu w linji prostej, ustanowiony ostatnio przez Codos'a i Rossi'ego.

Gdy samolot po starcie przeleciał 200 mtr., obecni na lotnisku przyjeciele de Piney zauważyli z przerażeniem, że lotnik stracił panowanie nad swą ciężką, obciążoną maszyną. Samolot, nie mogąc się wznieść do góry, wpadł na nasyp ziemny, otaczający lotnisko, poczem skręcił i zaczął się toczyć w kierunku zabudowań lotniska.

Tu zderzył się ponownie z barjerą, otaczającą hangar i

nagle samolot ogarnęły płomienie.

Obecni w pobliżu słyszeli okrzyki nieszczęsnego lotnika,

który płonął razem z samolotem,

lecz nikt nie mógł mu przyjść z pomocą, gdyż samolot płonął, jak pochodnia.

Gdy ogień się zmniejszył i rozpoczęto akcję ratunkową, znaleziono

szczątki de Pinedy, zwisające z samolotu.

Markiz Francesso de Pineda uzyskał swą sławę lotniczą po locie na trasie Rzym—Melbourne—Tokjo jakiego dokonał w r. 1925, oraz po locie dookoła świata w 1927 r. Za te zasługi na polu lotnictwa wojskowego de Pinedo mianowany został szefem sztabu lotnictwa włoskiego.

Rycerz epoki... radjowej.



Rycerz ten jest robotem, który wykonywa cały szereg ruchów pod wpływem fal radjowych. Na jednej z jesiennych wystaw podziwiały tłumy ten cudowny wynalazek oraz jego damę.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielnym numerze „Republiki" z ... sierpnia ukazał się artykuł zatytułowany „Aptekarz członkiem bandy handlarzy morfiny, kokainy i opium".

Z treści artykułu wynika, że władze śledcze, przeprowadzające rewizję w aptece Romana Kowalewskiego w Zakroczymie natrafiły na znaczne ilości morfiny, nalewki opiumowej, nalewki haszyszu itp., które były ukryte w piwnicy i w mieszkaniu prywatnem aptekarza.

Wobec nieścisłości wymienionego artykułu Zarząd Pol. Powsz. Tow. Farm. niniejszem stwierdza, że p. Roman Kowalewski, któremu udowodniono sporządzanie lekarstw i sprzedaż narkotyków nie jest aptekarzem — lecz drogistą, i zarazem właścicielem składu aptecznego w Zakroczymie.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy wysokiego poważania.

ZARZĄD POL. POWSZ. TOW. FARM.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W Konserwatorjum w roku bieżącym obejmie przedmioty teoretyczne i klasę skrzypcową p. Grażyna Bacewiczówna.

P. Bacewiczówna po odbytych studjach w Konserwatorjum warszawskiem w klasie kompozycji prof. Sikorskiego i skrzypcowej prof. Jarzębskiego, przebywała w Paryżu, gdzie dała się poznać jako utalentowana kompozytorka i skrzypaczka.

Na konkursie Tow. „Aide aux femmes de professions libres" otrzymała p. B. pierwszą nagrodę za kwintet na instrumenty dęte.

NOWOCZESNE KURSY KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA P. LINY KAUFMAN.

Cała Łódź z zadowoleniem przyjęła wiadomość o otwarciu nowoczesnych kursów kroju, modelowania i szycia p. Liny Kaufman, długoletniej kierowniczki, byłej instruktorki przedwojennej szkoły p. Kryńskiej w późniejszej szkoły tow. „Praca".

Kursy te dają możność kobiecie w dzisiejszym krytycznym czasie usamodzielnienia się zarobkowego.

Jako mistrzyni Izby Rzemieślniczej i długoletnia instruktorka spotkała się p. Kaufman z ogólnem uznaniem i wdzięcznością ze strony swych byłych uczennic i tem samem daje gwarancję sumiennego nauczania.

Kursy mieszczą się przy ul. Narutowicza 9 m. 17 tel. 207-23.

Nasz reporter zanotował...

W bramie domu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 14 (wejście do Banku Polskiego) wypił w celach samobójczych jodyny 21-letni Icek Akselrad (Zawiszy 32), krawiec.

Patrolujący w budce przy Banku Polskim policjant zaalarmował pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, przewiózł go do domu.

***

W bramie domu przy ul. Zgierskiej 19 napił się w celu samobójczym większej dozy sublimatu 42-letnia Natalja Kulkowska bezrobotna i bezdomna.

Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, który przewiózł ją do zbiorni miejskiej.

***

Na ul. Rzgowskiej przed posesją nr. 9 zasłabła z głodu i wycieńczenia 24-letnia Jadwiga Pradzińska, bezrobotna i bezdomna prostytutka.

***

W korytarzu domu przy ul. Rokicińskiej 13 w koszyku znaleźli lokatorzy dziecko płci męskiej liczące około 4 miesięcy. Dziecko przesłano do żłobka, za matką wszczęto poszukiwania.

***

Na ul. Ogrodowej obok posesji Nr. 9 dostał się pod przejeżdżający samochód półciężarowy przechodzący przez jezdnię 14-letni Dawid Halpern, zam. przy ul. Północnej 11. Chłopiec odniósł rany tłuczone głowy oraz uległ złamaniu ręki.

Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go ws tanie osłabionym do dmu.

Szfera — Wiktora Gutkowskiego z Konina — pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

Do mieszkania Gabrjela Wichrowskiego zam. przy ul. Przejazd 41 przy pomocy podrobionych kluczy dostali się złodzieje i skradli różnych rzeczy na sumę 700 zł.

Z mieszkania Chany Benkowskiej przy ul. Zamenhofa 31, nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę na sumę 900 zł.

Ze strychu domu przy ul. Piotrkowskiej 130 po wyłamaniu drzwi nieznani sprawcy skradli suszącą się bieliznę należącą do Stanisława Czarncińskiego. Poszkodowany oblicza szkody na 450 zł.

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy rozbili budkę ze słodyczami przy ul. Rzgowskiej 48, należącą do Stanisława Miedziaszczyka. Straty wynoszą ponad 300 zł.

Na Bałuckim Rynku skradziono portfel oczekującemu na tramwaj podmiejski Feliksowi Matłackiemu z Łęczycy. Portfel zawierał 40 zł. gotówką, weksle i różne dokumenty.

We wszystkich sprawach policja poszukuje złodziei.

WOJEWÓDZKIE DOŻYNKI W SĘDZIEJOWICACH.

W tych dniach zostały po raz pierwszy w roku bieżącym zorganizowane przez Związek Młodzieży Ludowej wojewódzkie dożynki w Sędziejowicach. Z uroczystościami temi związały się uroczystości 70-lecia bitwy pod Sędziejowicami, które zorganizowane zostały przez Pabjanickie Tow. Krajoznawcze. Na uroczystości te przybyło ponad trzy tysiące osób, w tem około 10000 członków Związku Młodzieży Ludowej w barwnych strojach.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, a następnie na miejscowym cmentarzu na grobach poległych w czasie walki z najeźdźcami, wygłosili okolicznościowe przemówienia sekretarz generalny Z. M. L. p. Lewandowicz i prezes związku nauczycielskiego p. Staszewski. Po tych przemówieniach delegacja Z. M. L. na grobie złożyła wieńce.

W godzinach popołudniowych odbyły się dożynki, w których udział wzieli z ramienia władz wojewódzkich naczelnik Keller, oraz na skutek zaproszenia Z. M. L. przybyli prezes Izby Skarbowej p. Kucharski i D-ca O. K. IV p. gen. Małachowski.

Władze starościńskie reprezentowane były przez starostę Pajdaka z pow. Łęczyckiego, starostę Strzemińskiego z pow. Piotrkowskiego, starostę Łazarskiego z pow. Łaskiego, starostę Niżankowskiego z pow. Wieluńskiego i starostę Szera z pow. Kolskiego.

Władze Z. M. L. reprezentowane były przez prezesa posła Dratwę i sekretarza generalnego p. Lewandowicza.

O godzinie 4-ej po południu przeciągnął korowód, poprzedzany alegorjami prac rolnika. Pochód ten przeplatany pieśniami ludowemi był nadwyraz imponujący.

Z KINA SPLENDID.

Dyrekcja kina podaje do wiadomości, iż w najbliższych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie nowowyremontowanego gmachu i jednocześnie otwarcie sezonu 1933—34. Naskutek strejku w przemyśle budowlanym termin otwarcia kina został opóźniony. Wielkim nakładem kosztów został odrestaurowany budynek. Dyrekcja kina jest przekonana, że w nadchodzącym sezonie miły lokal, jak również specjalnie dobrany program zjednają jej nowe zastępy zwolenników.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe, uroczyste otwarcie, pierwszej w sezonie jesiennym, wystawy w Instytucie Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza. Na całość wystawy złożą się prace, niezwykle utalentowanych artystów a mian.: Rajmunda Kanelby, Edwarda Kokoszko i Konstantego Mackiewicza.

W otwarciu weźmie udział przybyły z Warszawy dyrektor Instytutu Szczęsny Rutkowski oraz panowie wystawcy R. Kanelba i K. Mackiewicz.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Odważna reguła.

Niebawem ma wejść w życie pierwsza część polskiego kodeksu cywilnego, którą będzie prawo o zobowiązaniach wedle projektu uchwalonego przez komisję kodyfikacyjną. Wśród jego norm znajduje się takie postanowie (art. 436):

„Gdyby wskutek niezwykłych przewrotów gospodarczych siła nabywcza pieniądza, w którym ma nastąpić zwrot pożyczki spadła tak znacznie po wypłacie pożyczki a przed jej zwrotem, że zwolnienie się z długu przez zapłatę sumy otrzymanej pociągałoby za sobą nieprzewidziany w umowie zysk dłużnika a stratę wierzyciela, wówczas sąd, uwzględniając wszystkie okoliczności, oznaczy według własnego uznania sumę, jaką dłużnik zwrócić powinien".

Umieszczenie tej zasady w kodeksie cywilnym jest znamiennem signum temporis. Stanowi owoc smutnych doświadczeń naszego pokolenia, przekonywujących o kruchości najlepszych walut, jako wyrazów wartości majątkowych w stosunkach kredytowych. Retrospektywny rzut oka upewnia bowiem, że w stosunkowo nawet niedługich okresach czasu jednego pokolenia deprecjacja pieniądza jest regułą, a stałość wyjątkiem

Stąd wywodzi się odważna próba — zdaje się nam — pierwsza w kodyfikacjach europejskich, rozwiązania problemu deprecjacji pieniądza.

Niektóre koła gospodarcze podniosły bardzo energiczne zastrzeżenia przeciwko projektowanej zasadzie. Wydaje się, że nie są one całkiem usprawiedliwione.

Zarzuca się projektowanej zasadzie, że jest ogólnikowa i daje sądowi nadmierną swobodę w sposobie likwidacji danego stosunku kredytowego. Zarzut zupełnie bezzasadny, ponieważ zgóry niepodobna zakreślić ram sprawiedliwego wyrównania zmian wartości pieniądza, nawet ustawy specjalnie wydane na tle konkretnej deprecjacji pozostawiały miarę przerachowania w lwiej części stosunków sprawiedliwej ocenie sędziowskiej.

Wczytanie się w projektowany przepis — przekonywa, że jest on raczej hasłem, aniżeli normą. Aby znalazł on zastosowanie konieczne jest stwierdzenie niezwykłości przewrotu gospodarczego oraz wielkiej deprecjacji pieniądza, dającej dłużnikowi nieprzewidziany zysk.

Te ogólniki jednak — przyjęte jako reguła do podstawowych norm kodeksu cywilnego — są przynajmniej moralnie wiążącem przyrzeczeniem dla wierzycieli, iż nie będą wywłaszczeni ze swego mienia.

Kto pamięta dzieje waloryzacji zobowiązań rublowych i markowych po naszej inflacji — ten wie, z jak wielkim trudem realizowała się wtedy zasada sprawiedliwości w stosunkach wierzyciela z dłużnikiem. Torowała sobie ona i wtedy drogę — z braku jakiejkolwiek reguły prawnej — właśnie poprzez poczucie słuszności sędziowskiej, zaakcentowanej silnie poraz pierwszy w znamiennym wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Fliederbaum — Kunke z roku 1922. Dopiero bardzo mozolną drogą za tym znakomitym wyrokiem — który stał się magna harta wierzycieli — poszła opinja publiczna, a za nią dopiero ustawodawca.

Chodzi obecnie o to, aby przez ogólnikową chociażby redakcję art. 436 zapewnić zasadzie słuszności szybsze dojście do głosu. Sama świadomość istnienia tej normy nawet najogólniejszej w obecnych czasach a także na przyszłość wzmocni u wierzycieli poczucie jakiego takiego bezpieczeństwa. Tem samem zmniejszy ona cenę ryzyka, wkalkulowywaną w koszt kredytu, przyczyni się do wzmocnienia kredytu w Polsce.

Przeciwko odważnej normie przemawia tylko krótkowzrocznie pojęty interes dłużnika.

Dr. A. Z.

Upadłości i układy.

Na jednej z ostatnich sesyj Sądu Handlowego rozpoznawana była sprawa upadłości *Hermana - Teodora Kunerta*, skład obrazów i materjałów piśmiennych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 87.

Na zebraniu wierzycieli, które się odbyło w dniu 19 sierpnia rb. syndyk tymczasowy złożył sprawozdanie, z którego wynika, iż w sklepie upadłej firmy odbywała się sprzedaż towarów, z której uzyskane fundusze zużyte zostały na spłacenie komornego oraz zobowiązań powstałych w czasie trwania upadłości.

Pełnomocnik upadłego zaproponował wierzycielom następujące warunki układu: upadły spłaci swe długi bez procentów i kosztów w wysokości 20 procent, płatnych w czterech ratach półrocznych, z których pierwsza po upływie 6 miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Za powyższym układem wypowiedziało się 32 wierzycieli na sumę — 46.360.56 zł., przeciwko zaś układowi głosowało 3 wierzycieli na sume 3.821 zł., reszta wierzycieli wstrzymała się od głosowania.

Układ jako prawnie zawarty, został przez sąd zatwierdzony i jednocześnie zakwalifikowano upadłego Kunerta do przywrócenia mu czci kupickiej.

Nadmienić należy, że jednocześnie z zatwierdzeniem układu sąd rozpoznawał opozycję adwokata Waltera Kindermana, pełnomocnika czeskiej firmy „Paepcke et Schaefer" w Haldzie, w której adwokat Kinderman domagał się niezatwierdzenia układu ze względu na to, iż propozycja upadłej firmy regulacji wszystkich należności w wysokości 20 proc. stoi w rażącej sprzeczności ze stanem aktywów masy upadłości, które pozwalają na zaspokojenie wierzycieli w znacznie wyższej kwocie.

Sąd jednakże nie uwzględnił tej opozycji, gdyż zważył, iż aktywa masy, które składają się głównie z obrazów, są zbyt wysoko oszacowane i że w obecnych czasach niema na nie nabywców.

★

W upadłości firmy *„Albin"*, fabryka wódek i likierów, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 99, na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu likwidator upadłej firmy zaproponował układ w wysokości 10 proc., płatne w czterech ratach półrocznych po 2 i pół procent każda, przyczem pierwsza rata płatna natychmiast po zatwierdzeniu układu przez Sąd.

Obecni na zebraniu wierzyciele na zgodzili się na powyższy układ, wobec czego zawarto związek wierzycieli.

Na syndyka ostatecznego jednogłośnie obrano p. Stanisława Hamburga, którego kandydaturę Sąd przyjął do wiadomości.

P. Hamburg złożył do sądu podanie, w którem prosi o zwolnienie go od pełnienia obowiązków syndyka ostatecznego ze względu na brak czasu oraz złego stanu zdrowia. Sąd jednakże nie uwzględnił tego podania, uważając je za gołosłowne, wobec czego p. Hamburg będzie nadal pełnił obowiązki syndyka.

Zbyt węgla kamiennego

Interesujące dane statystyczne w sierpniu r. b.

Katowice, 2 września.

Zbyt węgla kamiennego w kraju kształtował się w sierpniu lepiej niż w lipcu. Przyczyną tego zjawiska jest rozpoczęcie sezonu opałowego oraz zwiększenie zamówień przemysłu cukrowniczego i żelaznego.

Kontyngent do Austrji wynosił dla całej Polski 47.000 ton. Poza kontyngentem wysłano dość znaczne ilości dla gazowni i kolei związkowych. Popyt na węgiel polski był dość silny, tak że kontyngent normalny okazał się niewystarczający. W Czechosłowacji sytuacja nie uległa zmianie.

Do Węgier i Rumunji wysłano nieznaczne ilości w drodze kompensat. Również do Jugosławji wysyłki były bardzo niewielkie. Zbyt do Szwajcarji kształtował się analogicznie jak w miesiącu poprzednim, natomiast do Włoch w związku z rozpoczęciem sezonu opałowego wysłano dość znaczne ilości. W Skandynawji odczuwa się bardzo silnie skutki umów handlowych z Anglją, przezco ilości polskie stopniowo się zmniejszają. W szczególności daje się to odczuwać w Szwecji.

Na Łotwie i Litwie sytuacja nie uległa zmianie. Do Finlandji eksport wzrósł w związku z rozpoczęciem się sezonu opałowego. Ceny wykazują w eksporcie nieco mocniejszą tendencję.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nadal słaba, zwłaszcza dla waluty angielskiej i amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone. Bank Polski za banknoty dolarowe 6.15. Notowano: Belgja 124.75 (—10), Gdańsk 173.80, Holandja 360 (+10), Londyn 28.20—28.18 (—33), New York 6.21 (—3), New-York-kabel 6.22 (—3), Paryż 35.03, Praga 26.51, Stockholm 146 (—80), Szwajcarja 172.70, Włochy 47 (—10); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.12 (+12), w obrotach prywatnych marka niemiecka 211.70, szyling austrjacki 100, korona czeska 25.50, dolar got. 6.21, rubel złoty 4.73, dolar złoty 9.03, rubel srebrny 1.37, bilon 0.65.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy słabej tendencji. Notowano: Bank Polski 83.50 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja przeważała słaba, przy większem zaofiarowaniu. Obrotów większych dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano 3 proc. budowlana 38.25 (—5), 4 proc. dolarowa 47—46.75 (—75), 7 proc. stabilizacyjna 51.25—50.88 (—25), 4 i pół proc. ziemskie 45.50—45 (—50), 5 proc. m. Warszawy 58—58.25 (+25), 8 proc. Warszawy 44—44.50—43.75 (—50); tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 104.25 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 40.75, odcinki 500 dol. 40.75, 8 proc. m. Lublina 36.25, 8 proc. m. Piotrkowa 38, odcinki po 1000 złotych 38.75, za 5 proc. konwersyjną chciano płacić 50, za 10 proc. kolejową 104. Pożyczki dillonowska, śląsk, magistracka — warszawska dolarowe — bez odbiorców.

Wieści gospodarcze.

FABRYKI KOTONOWE STAJĄ W GRUDNIU.

Uruchomienie fabryk pończoszniczych w Łodzi, które miało nastąpić dla opanowania nadprodukcji w okresie do 9 września — przeprowadzone zostało tylko częściowo. Około 35 procent fabryk mniejszych przeważnie jedno i dwuzespołowych nie zawiesiło pracy. Wobec tego zarząd związku fabryk kotonowych zażądał od tych przedsiębiorstw złożenia gwarancyj, iż zostaną one unieruchomione najpóźniej do 1 grudnia rb. Wszystkie te fabryki złożyły weksle gwarancyjne z datą 1 grudnia z tem, że o ile do tego terminu nie zostaną unieruchomione na przeciąg 2 tygodni, weksle ich puszczone będą w obieg.

WZROST ZAPASÓW PRZĘDZY.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zapasy przędzy bawełnianej na rynku łódzkim wykazują wzrost, przekraczając znacznie 1.700.000 kg. Pozostaje to w związku z poważnym spadkiem zapotrzebowania w okresie międzysezonowym i ogólną niepewną sytuacją.

W SPRAWIE MIEDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA DRZEWNEGO.

Zapoczątkowane w czasie trwania konferencji londyńskiej rozmowy w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia drzewnego mają być kontynuowane na jesieni. Potrzeba zawarcia tego porozumienia staje się coraz powszechniejszą, a to zwłaszcza wobec utrzymującej się od pewnego czasu mocnej tendencji cen na międzynarodowym rynku drzewnym, co łatwo może wywołać admierny wzrost podaży i w konsekwencji pociągnąć za sobą derutę cen.

HAUSSA WEŁNIANA.

Otwarcie aukcji wełny australijskiej w Sydney z pierwszej tegorocznej strzyży, przyniosło silną haussę. Ogółem dostarczono na aukcje te przeszło 10.000 bel wełny, która rozsprzedana została całkowicie w ciągu pierwszego dnia trwania aukcyj. Głównymi odbiorcami byli Anglicy i Francuzi, podczas gdy Niemcy i Amerykanie zajęli naogół stanowisko wyczekujące, co wydaje się tembardziej dziwne, iż według ostatnich doniesień z Ameryki zapotrzebowanie tamtejszego przemysłu wełnianego wykazuje poważny wzrost.

Silna zwyżka cen surowej wełny na aukcjach w Sydney odbiła się momentalnie na sytuacji wszystkich ośrodków światowego hadlu wełnianego. Na rynku bradferdskim zwyżka cen objęła zarówno surowiec wełniany jak i przędzę czesankową. Tranzakcje były bardzo ożywione pomimo niechęci odbiorców do akceptowania nowych podwyżkowych cen. Przeciętna zwyżka cen surowej wełny wyniosła w okresie aukcyj w Sydney około 8 proc.

W zwiazku z tem na rynku londyńskim zaznaczyła się również bardzo mocna tendencia ce, co uważane jest za dobry prognostyk dla wrześniowej serji aukcyj wełny kolonjalnej w Londynie.

Łódzka giełda pieniężna
urzędować będzie w soboty od 15 b. m.

Jak wiadomo, w okresie letnich miesięcy, a mianowicie w ciągu miesięcy lipca oraz sierpnia, zarówno urzędowa giełda warszawska, jak i giełda pieniężna w Łodzi były w soboty nieczynne.

Od dnia 1 września począwszy, urzędowa giełda warszawska pracować będzie w soboty normalnie, na giełdzie pieniężnej w Łodzi natomiast unieruchomienie giełdy w soboty trwać będzie do 15 września r. b. (ag)

Rynek walutowy w Łodzi

W ciągu dnia wczorajszego na łódzkim rynku walut zagranicznych panował nastrój kompletnie spokojny. Tranzakcje zawierano jedynie w wypadkach wyjątkowych w razie najkonieczniejszej potrzeby.

Kurs dolarów w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od zł. 6.23 w żądaniu do zł. 6.20 w płaceniu, kurs dolarów złotych które były nadal w zupełnem zaniedbaniu, notowano w granicach od zł. 9.02 w żądaniu do zł. 9.00 w płaceniu, wreszcie orjentacyjny kurs funtów angielskich kształtował się w granicach od zł 28.35 w żądaniu do zł. 28.25 w płaceniu.

Pozostałe waluty zagraniczne były zupełnie bez ruchu.

Tutejszy oddział Banku Polskiego w porównaniu z dniem przedwczorajszym obniżył kurs dolara o 5 punktów, płacąc za banknoty po zł. 6.15 za czeki natomiast po zł. 6.17. Za funty kurs jeszcze Bank Polski płacił wczoraj ... niższy, aniżeli w dniu przedwczorajszym zł. 28.06.

Również rynek listów zastawnych w dniach ostatnich kształtował się pod znakiem o wiele słabszej tendencji. ... dotychczas listy te cieszyły się dość znacznym popytem, o tyle ostatnio były one w zupełnem zaniedbaniu, przyczem kurs naprzykład 8 procentowych listów zastawnych m. Łodzi złotowych kształtował się w granicach od zł. 41 w żądaniu do zł. 40 w płaceniu.

Ca 4 i pół oraz 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi brak było zainteresowania do tego stopnia, że nawet orjentacyjnych kursów ich nie sposób było ustalić.

DZIŚ WSZYSCY BIORĄ UDZIAŁ W STRZELANIU O „ODZNAKĘ STRZELECKĄ".

Związek Strzelecki oddział w Rudzie Pabjanickiej urządza dziś, 3-go września r. b. na strzelnicy (przystanek Ruda-Biała Fabryka) od godziny 8-ej do 17-ej bez przerwy strzelanie zbiorowe o odznakę strzelecką. W strzelaniu biorą udział osoby obojga płci w myśl hasła: „Państwo obronimy nie rezolucjami, a karabinem".

Ambicją każdego obywatela winno być posiadanie O. S. Broń i amunicja na miejscu. Koszty amunicji minimalne.

O liczny udział prosi Komenda i Zarząd Oddz. Zw. S.

Przejazd tramwajem podjazdowym groszy 35.

PIERWSZA MISTRZYNI MODNIARSTWA I WYROBU KAPELUSZY DAMSKICH W ŁODZI.

Łódź dotąd nie posiadała dyplomowanego mistrza z dziedziny modniarstwa i wyrobu kapeluszy damskich, co w dużej mierze przeszkadzało kształceniu terminatorów w tej dziedzinie. Ostatnio, dzięki staraniom władz cechowych wymienionego zawodu, Izba Rzemieślnicza w Łodzi przesłała do Warszawy wniosek, ażeby poddano egzaminowi mistrzowskiemu pierwszą z najbardziej odpowiadającą pod względem kwalifikacyj, znaną na terenie Łodzi modniarkę panią Balę Markowiczową. W dniu 2 sierpnia p. Markowiczowa zdała egzamin przed komisją w Warszawie, uzyskując tytuł mistrza. Jest to pierwszy wogóle na terenie kraju dyplom mistrzowski uzyskany przez kobietę.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Znana w naszem mieście szkoła wyżej wymieniona rozpoczyna zajęcia w dn. 7 września. Dobre siły pedagogiczne pp. St. Paszkówna, R. Gutmanówna i H. Waldmanówna oraz piękny, obszerny lokal przyczyniają się do ustalenia dobrej opinji, jaką cieszy się ta artystyczna placówka.

Szkoła prowadzi klasy zawodowe dla dorosłych, przyszłych nauczycielek lub tancerek i klasy amatorskie dla pań, panienek i dzieci. — Dla pań otyłych jest specjalna klasa gimnastyki odtłuszczającej.

Po lekcji uczenice korzystają z prysznicu.

Kancelarja Gdańska 94, przyjmuje zapisy od g. 12 — 14 i 17 — 19.

Zawarcie umowy zbiorowej

w przemyśle włókienniczym w Częstochowie.

Warszawa, 2 września.

(PAT) Naskutek rokowań, jakie odbyły się w dniach 31 sierpnia i 1 września między pracodawcami fabryk włókienniczych a związkami robotniczemi w Częstochowie, została zawarta w dniu 1 września umowa zbiorowa. W myśl tej umowy, płace podstawowe w działach lnianych i konopnych fabryk włókienniczych pozostały bez zmiany, natomiast zarobki akordowe zostały obniżone od 3 — 10 procent. Jednocześnie został opracowany pierwszy szczegółowy cennik dla pracowników tych odziałów.

Płaskorzeźba Stefana Batorego na Wawelu.



Popiersie marmurowe króla Stefana Batorego w płaskorzeźbie dłuta artysty-rzeźbiarza A. Madeyskiego. Płaskorzeźba ta wmurowana została w loggii drugiego piętra na Wawelu, uroczyste zaś odsłonięcie jej odbyło się w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

Stawajmy do P. O. S.

ZAPISY NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI.

Wyjazd do Warszawy celem zapisów na uniwersytet jest zbyteczny. Sekretarjat „Auxilium Academicum Judaicum", Pomorska 22 przyjmuje w godz. 10 — 3 podania celem złożenia na U. W. W sekretarjacie „A. A. J." udziela się wszelkich informacyj i są do nabycia druki.

Ostateczny termin zapisów do 15 września b. r.

FACH, KTÓRY NIE ZNA KRYZYSU.

Zawodowe kursy samochodowe Fr. Grętkiewicza, które w ciągu wielu lat swego istnienia wyszkoliły zastępy doskonałych szoferów zawodowych i wybitnych automobilistów sportowców — rozpoczynają nowy okres szkolny.

Szkoła Fr. Grętkiewicza jest jedyną tego rodzaju uczelnią w Łodzi i jedyną z nielicznych w całym kraju — która posiada jako pomoc szkolną przekrój samochodu najnowszej konstrukcji.

Szkoła posiada kilka wozów, które służą do nauki jazdy. Jest już rzeczą powszechnie wiadomą, że uczniowie Grętkiewicza należą do najpewniejszych i najbardziej spokojnych kierowców.

Nie należy wątpić, że zawodowe kursy samochodowe Fr. Grętkiewicza cieszyć się będą i w roku bieżącym zasłużonem powodzeniem. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Kościuszki 68.

KUP LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Już w czwartek, dnia 7 bm. rozpocznie się ciągnienie wielkiej 5-ej klasy 27-ej Loterji Państwowej. Każdy, pragnący szczęścia i dobrobytu powinien zaopatrzyć się w los szczęścia w znanej kolekturze B. Weinberg, Piotrkowska 42, 163 i 317, znanej ze swych wielkich i częstych wygranych. Tam bowiem padła główna wygrana 4-ej klasy zł. 250.0000 (jedna czwarta miljona) na Nr. 35538.

„VICTUAL".

„Victual" — to nazwa firmy, która we wtorek, **dnia 5 września b. r.** otwiera pierwszorzędny skład win, spirytualji i delikatesów przy **ul. Piotrkowskiej 64.** Wyszukanej jakości artykuły spożywczo - kolonjalne, owoce, cukry, czekolady, wina i spirytualja — najniższe ceny rynkowe — solidną, szybką i uprzejmą obsługą — zapewnia klijenteli firma „Victual", której właścicielem jest wybitny w tej branży fachowiec p. Feliks Berman.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Do akt Nr. Km 540/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, Józef Pieczewski, zamieszkały w Tuszynie przy ul. Żeromskiego Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. o g ł a s z a, że w dniu 12-go września 1933 r. o godz. 10-ej w Tuszynie przy ul. Piotrkowskiej nr. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i 1.500 sztuk cegły, oszacowanych na łączną sumę zł. 1075, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tuszyn, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) J. Pieczewski.

Do akt Nr. Km 943/33 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, Józef Pieczewski, zamieszkały w Tuszynie przy ul. Żeromskiego Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1933 r. o godz. 10-ej w Tuszynie przy ul. Żeromskiego Nr. 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do robienia kaszy „perlak" 4-ch metrów mąki żytniej, 10-ciu metrów żyta i walcy do mielenia mąki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1880, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tuszyn, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) J. Pieczewski.

Do art Nr. Km. 898, 899, 447 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, Józef Pieczewski, zamieszkały w Tuszynie przy ul. Żeromskiego Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1933 roku o godz. 10-ej w majątku Kruszów, gm. Kruszów, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 460 (czterysta sześćdziesiąt) metrów żyta w słomie, oraz 50.000 (pięćdziesięciu tysiecy) cegły maszynowej, wypalonej nowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tuszyn, dnia 29 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) J. Pieczewski.

Do akt Nr. 621/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, Józef Pieczewski, zamieszkały w Tuszynie przy ul. Żeromskiego Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1933 roku o godz. 10-ej we wsi Gospodarz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: bryczki, kredensu i 25.000 dwudziestu pięciu tysięcy cegły, oszacowanych na łączną sumę zł. 1400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Tuszyn, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Komornik (—) J. Pieczewski.

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86.
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żylaki, odmrożenia. —30
USUWANIE OWŁOSIENIA

DR. MED.
D. ROSENZWEIG
POWRÓCIŁ
chor. dzieci
Narutowicza Nr. 16
(Piłsudskiego 76),
Telef. 128-74.
Przyjmuje od 9—10 r. i od 6—7 w. 30—2

FABRYKA MEBLI LEKARSKICH I DENTYSTYCZNYCH
Juljusza Brauna
skład fabryczny został przeniesiony z ul. Piotrkowskiej 118 na
ul. PIOTRKOWSKA NR. 106,
tel. 208-55. — Na składzie stale meble lekarskie i dentystyczne. Odnikiowanie, platerowanie, srebrzenie, mosiędzowanie, miedziowanie. 30 — 2

Lekarz-Dentysta
H. OBODOWSKA
Sienkiewicza 26, tel. 179-04
Powróciła.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 pp.

DOKTÓR
S. BROTMAN
choroby weneryczne, moczopłciowe, weneryczne czynności zapobiegawcze.
Panie: od 9—11 g. rano.
Panowie od 11—4 p. p.
NARUTOWICZA 38, TEL. 108-07.
dla wojskowych ustępstwo.

Indywidualna pielęgnacja
urody syst. „IBAR"
... decydować o
... Cerę należy pielęgnować indywidualnie.
... „IBAR" kremy, lotjo... stosowane przez ... indywidualnie do rodzaju skóry w czy... ześć, miękkość, ... usuwając zmarszczki, wągry, piegi e. t. c.
Beauté. Racjonalna kosmetyka.
... kosmetyczna, zał. 1924 roku, przez władze Państw.
... SKA 16. Telefon 169-92.
Informacji. Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

LEKARZ-DENTYSTA
M. Reznikowa
Narutowicza 2
tel. 233-83
Powróciła
Przyjmuje od 2—7 wiecz.

Dr. MED.
J. Altermanowa
Choroby kobiece i akuszerja
Powróciła.
Kilińskiego 50
Przyjmuje od 4 do 6-ej po poł.

DRAGO — ST. GÓRSKIEGO — PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW

LEKARZ DENTYSTA
B. ALFABET
Zgierska Nr. 11
Tel. 118-50
Powróciła
Przyjmuje od 9—2 i od 3—8 wiecz. 30 — 2

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
weneryczne i allergiczne (pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6—7.

Wypożyczalnia książek
„ZNICZ"
F. Skierkowskich
Aleje Kościuszki 13
poleca ostatnie nowości literackie, książki dla młodzieży oraz naukowe. Warunki prenumeraty: 1 zł. 30 gr. miesięcznie bez kaucji. 40—2

KOMPLET PRZEDSZKOLNEGO wychowania z początk. naucz. prowadzi
B. Wilkindówna
Codzień rytm., gimnastyka.
NARUTOWICZA 47, m. 2. 15 — 2

DR. MED.
M. Rundsztejn
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej. 30

LEKARZ-DENTYSTA
F. EJBUSZYC
Piotrkowska 17
Powróciła
przyjmuje od 10—1 i od 4—7 pp.

Dr. med. A.
Kryński
powrócił

Dr. med.
M. Feldman
powrócił.
AKUSZER-GINEKOLOG
Zawadzka 10. Tel. 155-77
przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

LEKARZ DENTYSTA
FISZER-BLUMINOWA
POWRÓCIŁA
11 LISTOPADA 12, tel. 103-35. 15 — 2

DR. MED.
S. Holenderska
Chor. oczu
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
LIPOWA 20.
TElef. 173-66.
Przyjmuje 12—1 i od 7—8.30 wiecz.
CENY LECZNICOWE. 30 — 2

DR. MED.
I. LIPKOWICZ
GABINET RENTGENOLOGICZNY
ROZPOZNAWCZO - LECZNICZY
ul. Kilińskiego 152
Tel. 199-60 i 230-06. 30—2

DR. MED.
A. Kacenelson
Chor. nerwowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską Nr. 82
Tel. 64-19. Przyjmuje od 3—5 pp. 30—2

LEKARZ - DENTYSTA
H. PRUSS
LECZNICA ZĘBÓW i JAMY USTNEJ
przeniesiona została
na ul. Piotrkowską 142

LEKARZ-DENTYSTA
A. Drejzenszokowa
POWRÓCIŁA
PIOTRKOWSKA 89, Tel. 112-59. 20-2

Pracownia Robót Ręcznych
Piotrkowska 90, tel. 155-99
wykonuje firanki, obrusy, kapy, story i portjery po rewelacyjnie niskich cenach. Także przyjmuje się firanki do reperacji, prania i rozpinania.

Roczny Wieczorny Kurs Tkactwa
przy Szkole Przemysłowej
Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, Pomorska 46, tel. 163-80.
Kancelarja przyjmuje zapisy i udziela informacji w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczór.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
SZKOŁA POWSZECHNA oraz wzorowe PRZEDSZKOLE
KLARY WOLFSONOWEJ
POMORSKA 18 (w ogrodzie), telef. 207-86.
Zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja codziennie od 10—2 i od 5—7-ej.
Uwaga: DLA UCZENIC GIMNAZJUM NADAL BĘDĄ CZYNNE KURSY ZAWODOWE. Opłaty niskie.
Kancelarja załatwia deklaracje rodziców do Komisji Powszechnego Nauczania. 40-4

Gimnastyka Rytmiczna i Plastyka
Zina Kruszówna
Lekcje rozpoczynają się dn. 15 września.
Zapisy codziennie między 5—7 prócz niedziel w lokalu „Wizo", ulica
SIENKIEWICZA 26, tel. 245-36.

WARSZTATY RADIOELEKTROTECHNICZNE
„ELEKTRA"
ul. 6 Sierpnia Nr. 1, tel. 237-80
poleca swe aparaty radjowe niezrównanej dobroci po cenach najniższych, wygodnych warunkach spłaty i z odługiem ... gwarancją. Przyjmuje do wykonania wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki, oraz ładowanie i konserwacje akumulatorów. 40-4

Nowoczesny kurs kroju
rozpoczyna się w pracowni sukien i okryć damskich
K. ZDYBICKIEJ
15 września. ZACHODNIA 39, Tel. 193-51.
Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 10 do 19-ej. 25—4

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30 4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE oraz KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE
PAULINY TYLLER
wznawiają zajęcia z dn. 5 września r. b.
Zapisy od godz. 4—6 pp. przyjmuje kancelarja przy ul.
Gdańskiej 44. 40—4

Właścicielka Instytutu Kosmetycznego
Sława
Piotrkowska 175, tel. 138-76
POWRÓCIŁA
Przyjm. 10—2 i 4.30—8 w.
Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą.

Koniecznie z tym znakiem!
AK ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

DR. MED.
J. Herszfinkiel
POWRÓCIŁ
CHOROBY DZIECI
Zielona 8a.
tel. 111-87.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
Tapicersko-Dekoracyjny
K. GRABOWSKI, Narutowicza Nr. 9, Tel. 211-65.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące. Roboty pierwszorzędna. Ceny przystępne.

Dr. M. ELJASBERG
chirurg
powrócił
Piotrkowska 80
tel. 117-87. 30-2

DOKTÓR
A. GIBIANSKI
PIOTRKOWSKA 24
POWRÓCIŁ.

Dr. med.
SOMMER
Powrócił.
Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DOCENT DR. MED.
ADOLF FALKOWSKI
Choroby nerwowe, psychiczne
ul. NAWROT 38, tel. 193-23
przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 4—6. 10.X.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-02
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
powrócił,
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. Czarnożył
powrócił.
Al. Kościuszki 69
tel. 224-94
od 9—10 i 4—6. 30x2

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Poszukuję mieszkania dwupokojowego
nie wyżej drugiego piętra. Zgłoszenia sub. „M.H." do administracji Republiki 4012

Ogłoszenie

ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. ŁODZI Z DNIA 1 WRZEŚNIA 1933 ROKU O PRZYMUSIE KANALIZACYJNYM.

W myśl § 2 Zarządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 2 września 1930 r. w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu i połączeniu nieruchomości z kanałami ulicznemioraz o warunkach korzystania z tych kanałów w mieście Łodzi (Łódzki Dz. Woj. NrN. 28 z dn. 27.XII.1930 r. poz. 335) Zarząd Miejski m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem niniejszego ogłoszenia zostają oddane do użytku kanały miejskie na następujących ulicach lub ich częściach:

1) Składowa od Skwerowej do Narutowicza Nr. Nr. pol. 11—43 i 12—42
2) Południowa od Piłsudskiego do Kilińskiego „ „ „ 13—33 i 16—34
3) Kamienna od Piłsudskiego do Kilińskiego „ „ „ 1—21 i 2—22
4) Cegielniana od Piłsudskiego do Wierzbowej „ „ „ 11—73/75 i 12—86
5) Narutowicza od Skwerowej do Tramwajowej „ „ „ 35—75 i 52—72
6) Piramowicza od Narutowicza do Cegielnianej „ „ „ 1—15 i 2—14
7) Skwerowa od Narutowicza do Cegielnianej „ „ „ 1—17 i 2—10
8) Plac Dąbrowskiego od Narutowicza do Cegielnianej Nr. Nr. pol. 1—5 i druga strona
9) Trębacka od Narutowicza do Cegielnianej Nr. Nr. pol. 1—5 i 2—18
10) Kilińskiego od Południowej do Narutowicza „ „ „ 27—51 i 24—52
11) Kilińskiego od Kolejnej do Nawrot „ „ „ 71-111 i 62—106
12) Przejazd od Sienkiewicza do Kilińskiego „ „ „ 11—19 i 20—38
13) Nawrot od Sienkiewicza do Kilińskiego „ „ „ 17—41 i 18—38
14) Sienkiewicza od Ewangielickiej do Nawrot „ „ „ 69—83 i 52—60a
15) Żeromskiego od Bandurskiego do 11 Listopada Nr. Nr. pol. 1—113 i 2—102
16) Gdańska od Bandurskiego do Zawadzkiej „ „ „ 27—133 i 26—134
17) Zawadzka od Żeromskiego do Wólczańskiej „ „ „ 19—45 i 18—46
18) Al. 1 Maja od Żeromskiego do Wólczańskiej „ „ „ 1—25 i 2—20
20) Śródmiejska od Żeromskiego do Wólczańskiej „ „ „ 21—41 i 24—48
21) Zielona od Żeromskiego do Wólczańskiej „ „ „ 15—35 i 10a—26a
22) Zielony Rynek od Żeromskiego do Wólczańskiej Nr. Nr. pol. 1—10
23) Mała od 6-go Sierpnia do Zielonego Rynku Nr. Nr. pol. 1—2
24) 6 Sierpnia od Wólczańskiej do Żeromskiego Nr. Nr. pol. 9—33 i 10—36
24) Andrzeja od Wólczańskiej do Żeromskiego „ „ „ 13—35 i 18—44
25) Podleśna od Gdańskiej do Żeromskiego „ „ „ 1—9 i 2—8
26) Kopernika od Wólczańskiej do Żeromskiego „ „ „ 1—23 i 2—26
27) Zamenhofa od Wólczańskiej do Żeromskiego „ „ „ 11—29 i 12—38
28) Biskupa Bandurskiego od Wólczańskiej do Żeromskiego Nr. Nr. pol 14—30 i 13—35

i wzywa właścicieli oznaczonych wyżej nieruchomości do skanalizowania swych posesyj i przyłączenia ich do miejskiej sieci kanalizacyjnej w terminie jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia pod skutkami, przewidzianemi w § 3. powołanego Zarządu, i w art. 399 Rozp. Prez. Rzczpolitej Polskiej z dnia 16.II.1932 r. o Prawie Budowlanem i Zabudowie Osiedli (Dz. URP. Nr. 23, poz 202).

Łódź, dnia 1 września 1933 r.

Komisarz Rządowy:
Inż. WACŁAW WOJEWÓDZKI.

PRZETARG.

Zarząd m. Łodzi ogłasza pisemny przetarg publiczny na roboty budowlane, a to:
1) wykończenie gmachu szkolnego,
2) wykończenie domu mieszkalnego nauczycielskiego,
3) budowę filtra biologicznego przy ulicy Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi.

Roboty będą oddane jednej firmie.

O roboty ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane i zarejestrowane. Wyciąg rejestru winien być przy przetargu okazany na żądanie Komisji.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym „Warunkom przetargu", należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu m. Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój Nr. 41, do dnia 14 września 1933 roku, godz. 11 przedpołudniem, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 14. IX. 1933 roku na wykończenie bud. szkolnego, domu mieszkalnego i budowę filtra biologicznego przy ul. Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi", podaniem nazwy i dokładnego adresu firmy.

Koperta wewnętrzna winna zawierać samą ofertę z dokładnie i wyraźnie podpisanemi załącznikami, zewnętrzna zaś — oprócz koperty z ofertą, dowód złożenia wadjum w Kasie Miejskiej w wysokości 10.000 zł.

Wadjum może być złożone w gotówce wzgl. wartościach, przewidzianych Instrukcją o sposobie oddawania i odbierania dostaw dla Zarządu m. Łodzi, ogłoszoną w Dz. Zarządu m. Łodzi Nr. 27 z dnia 7 VII 1931 roku. W razie złożenia wadjum w formie listu gwarancyjnego należy równocześnie dołączyć zaświadczenie Min. Skarbu, że instytucja, udzielająca gwarancji, jest upoważniona do wystawiania listów gwarancyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14. IX 1933 roku o godz. 12 w południe.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu z załącznikami (ślepy kosztorys, projekt umowy, deklaracja) oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Oddziale Architektonicznym, pokój Nr. 46, za opłatą 10 zł. od jednego kompletu.

Tam też są do przejrzenia plany odnośnych robót.

Łódź, dnia 30 sierpnia 1933 r.

Zarząd m. Łodzi

Do akt Nr. Km 422/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XX-go, urzędujący w m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 236, na zasadzie art. 679 KPC. obwieszcza, że w dniu 13 października 1933 r. od godz. 11 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Hercka Judki Szmulewicza, składającej się z działki ziemi, zawierającej 10 placów, o ogólnej powierzchni 111.886 łokci kw. czyli 37.121.08 mtr. kw., położonej w Rudzie Pabjanickiej pomiędzy ulicami Św. Jakuba, Chłodna, Polesie i Żeromskiego, powiecie i woj. łódzkim.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną pod nazwą „Dobra ziemskie Ruda, pow. Łódzkiego" (rep. hip. Nr. 103 a r), przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 20.000—. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 15.000—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce lub w kwocie zł. 2000.— w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowe w publicznem obwieszczeniem nie podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi na trzy tygodnie przed terminem licytacji.

Łódź, dn. 26 sierpnia 1933 r.

Komornik
(—) W. Trzebiatowski.

Lokale

Bez odstępnego

Zł. 212, kwart. 2 pok. z kuch., wygody, I p., 6 Sierpnia.
Zł. 295 kwart., 3 pok. z kuch., wygody, II p., Piotrkowska.
Zł. 465 kwart., 4 pok. oraz 5, 6, 7-pok., I p. luksusowe.
Zł. 30 miesięcznie z klatki schodow., umebl. pok.
„Geguz", Piotrkowska 62, tel. 17-111. 25 — 2

SKLEP z pokojem do wynajęcia. Wiadomość Zgierska 95 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. M. Langer, Orla 11, II p. na lewo, front.

CENTRUM dwuokienny dobrze umeblowany, słoneczny pokój, telefon zaraz, ul. Piotrkowska 55/8.

Komfortowe
6-pokojowe mieszkanie w eleganckim domu do wynajęcia.
Wiadomość: telefon 214-79

GABINET z poczekalnią odnajmę lekarzowi, adwokatowi albo na biuro, centrum Piotrkowskiej. Dzw. 167-38, 2 — 4.

POKÓJ o dwuch oknach z oddzielnem wejściem dla dwuch panów (pań) ul. Piotrkowska 17, m. 82.

POKÓJ z niekrępującem wejściem z używalnością łazienki oddam Magistracka 16, m. 4, front.

5 POKOI z kuchnią z wszelkiemi wygodami, front I p. od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 46. Wiadomość u administratora.

POKÓJ umeblowany lub bez mebli zaraz do oddania. Piotrkowska 92, m. 51.

DO WYNAJĘCIA od zaraz ładny pokój oddzielnem wejściem na parterze, wszelkie wygody ewentualnie na biuro lub adwokatowi do 10 rano od 2—4, od 8 wieczorem. Piotrkowska 121, m. 30.

4, 3, 2, 1 POKÓJ z wygodami od zaraz do wynajęcia. Telefon 220-97.

3 POKOJE kuchnia, przedpokój, kąpielowy, służbowy, 2 wejścia, gaz, elektryczność, do wynajęcia. Zawadzka nr. 9.

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego z warunkami. Oferty „Wprost od gospodarza sub „Warunki".

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty sub: „Natychmiast".

POKÓJ lub 2 umeblowane, dwuokienne, słoneczne, I piętro, łazienka, telefonem wynajmę. Gdańska 46, m. 17, od 3—5

POKÓJ frontowy, słoneczny, dwuokienny z balkonem, wygodami, od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 46, m. 12.

FRONTOWY duży, ładnie umeblowany pokój, z klatki schodowej i korytarza, do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7

ELEGANCKI pokój z niekrępującem wejściem oddam solidnemu panu. ul. Skwerowa 15, I p. front, m. 3.

3—4-POKOJOWEGO mieszkania z wszelkiemi wygodami I lub II piętro centrum, poszukuję Dzwonić 168-10 lub oferty „Październik" Republika.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17, róg Zawadzkiej.

POKÓJ umeblowany, duży, frontowy, zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8

UMEBLOWANEGO pokoju z wygodami poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. sub. „Zaraz".

ŁADNY, kawalerski, umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej odnajmę tanio lub na kilka razy w tygodniu. Napiórkowskiego 61 w mleczarni.

ŁADNY, umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia. Gdańska 35, m. 17.

DWU trzypokojowe lokale, wszelkie wygody oraz sklep do wynajęcia Al. Kościuszki 41, dozorca.

NA KANCELARJĘ adwokacką poszukiwane 2 pokoje. Oferty sub „Natychmiast".

POKÓJ umeblowany, niekrępujący do wynajęcia. Południowa 31, front, I p. m. 4.

POKÓJ frontowy, umeblowany, wejście niekrępujące, telefon wygody dom inteligentny. Zawadzka 46, m. 7.

3 POKOJE z kuchnią, słoneczne wszelkie wygody, śródmieście do odstąpienia zaraz. Telefon 14.666.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w czystym domu Cegielniana 53. Wiadomość na miejscu u adm. domu, od 3—4 pp.

OD ZARAZ do wynajęcia 3 pokojowy lokal ze wszystkiemi wygodami bez odstępnego na III piętrze w okolicy placu Dąbrowskiego. Oferty pod „Zaraz" do Republiki.

POKÓJ z niekrępującem wejściem do oddania Piotrkowska 69, druga brama m. 42.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka: konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja handlowa korespondencja, grupami i pojedyńczo. Piotrkowska 53, lewa oficyna II p. (dawniej Pomorska 22) od 2—4 pp. i od 8—9 wieczorem.

BERLITZ!
Kursy języków obcych uznane przez państwo
9 rok szkolny
ENGLISH
FRANCAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.
Profesorzy cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Małe grupy z 2 do 4 4 osób. Lekcje prywatne. Najszybsze rezultaty. Uwaga: specjalne większe grupy po zniżonej cenie, zapisy do tych grup tylko w tym tygodniu. Informacje codziennie od 12 do 11/2 i od 5—8 w.
86 PIOTRKOWSKA 86
front
70 — 2.

PROFESOROWIE gimnazjalni specjaliści każdego przedmiotu, przygotowują eksternów i uczniów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszczają w szkołach (włókienniczych, seminarjach)— Grupy języków obcych. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. — Aleja 1-go Maja 11, front m. 2.

Radosna Szkoła
(7 Klasowa Prywatna Powszechna oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I, II, III, IV i Przedszkola w g. od 9—14.

ANGIELSKIEGO, specjalność, udziela profesor Kenley. Berlitz metoda akcent angielski. Nowe kursa rozpoczynają 1 września. ul. Piotrkowska nr. 73, II ofic. II wejście, 3 piętro na lewo.

NAUKA W KOMPLECIE FREBLOWSKIM
H. Sztajn-ROZENOWEJ
rozpoczyna się we wtorek, 5-go września.
Zapisy codziennie
Południowa 38
35—2

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Dzwonić 223-57.

INTELIGENTNA niemka udziela lekcyj niemieckiego, konwersacji. Ceny przystępne. Wiadomość w Republice.

MADAME Piszhaut Parisienne diplomée Leçons de français. Renseignements: telephone 147-64 de midi a 2 heures.

NIEMIECKIEGO literatury wypracowania (matur.) konwersacji udziela b. nauczyciel gimnazjum. Tamże francuskiego, angielskiego, metoda konwersacyjna, szybko naucza rutynowana nauczycielka. Zachodnia 72, m. 1. Zapisy od 12—3 i od 4—8.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. I. O. P.
KURSY ZAWODOWE KROJU I ROBÓT
mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej. Kursy kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych za opłatą 20 zł. miesięcznie. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. — Zapisy w kancelarji Kursów. Piotrkowska 154.

UWAGA! UCZNOŚĆ! Lekcje robót ręcznych wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych. I. Fischer, Łódź, ulica Wólczańska 107, w podwórzu na lewo.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarji, rutynowana nauczycielka. Specjalność: przygotowanie do matury, literatura, wypracowania, gramatyka. Konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1, 232-42.

DOŚWIADCZONA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej w miejscu i po domach. Zamenhofa 14, m. 29.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. Listownie: 6 Sierpnia 14, m. 24 u Kona, dla Kleimana.

KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE I PRZEDSZKOLE
P. Domanowiczówny
Początek zajęć 5-go września.
Zapisy codziennie 9 — 1, 4 — 6
ZAKĄTNA 85, m. 3, tel. 147-94.
20 — 2

RUTYNOWANY nauczyciel udziela angielskiego, niemieckiego 1 złoty godzina. Dzwonić 185-48.

ANGIELSKIEGO dla wyjeżdżających do Palestyny i innych krajów ułatwiona metoda naucza w szybkim czasie rutynowana angielka. Aleja 1-go Maja 25, m. 27, godz. 5—8.

MISS MARY udziela wszelkich informacji wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne. Piotrkowska 24, m. 7, dawniej Traugutta 2.

PRZEDSZKOLE Hildebrandówny, ul. Skwerowa 3, tel. 243-80. Zajęcia rozpoczynają się dnia 5 września. Zapisy trwają.

Prof.
Marja Weissowa
wznowiła lekcje gry fortepianowej, przeprowadziła się na
ul. Narutowicza 32
Tel. 175-95.

RODOWITY Niemiec rutynowany nauczyciel, udziela tanio niemieckiego. — Oferty sub „Perfect" lub tel. 177-76.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Informacje od 8 — 10 rano i 7—8 w. ul. Przejazd 69, m. 10.

LEKCYJ gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Cena niska. Pomorska 30, m. 1.

ELEONORA BERLINER wznowiła lekcje języka francuskiego. Lekcje indywidualne i grupowe. Andrzeja 46, m. 8, od 3—5 i pół po poł.

PROFESSEUR experimentee (diplomee de la Sorbonne) enseigne le francais. Tel. 168-28 (de preference de 13—14 h. et de 20—21 h.

ENGLISH lady experienced teacher dipl. gives lessons Cegielniana 25, M. Herszberg.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje za lekcje (wszystkie przedmioty) w zakresie matury oraz doskonała konwersacje francuska i niemiecka. — Oferty: „Specjaliści".

T-wo „ORT"
Łódź, Wólczańska nr. 27.
Telef. 111-23
Utworzony zostaje dział tkactwa ręcznego artystycznego, obejmujący prace kilimowe, gobelinowe, dywany itp. pod kierownictwem abiturjentki Państwowej Szkoły Tkactwa Artystycznego w Krakowie.
Zapisy przyjmuje kancelarja, codziennie w godz. biur.

Otwarcie 3 Września — Otwarcie 3 Września
Szkoła Tańców Towarzyskich
Karola Trimbkausa
członka P. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce
ul. ANDRZEJA 17, tel. 207-91.
WYUCZA w grupach i oddzielnie OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU.
Kancelarja przyjmuje zgłoszenia codziennie od 11 rano do 9 wiecz.

Motocykle wszelkich systemów
oraz MASZYNY DO SZYCIA
reperuje fachowo - Koncesjonowany Zakład
Ślusarsko-mechaniczny
S. Bączyński, Łódź, Wólczańska 52 30—3

Firma CHRONOMETR, Piotrkowska 116,
poleca w dalszym ciągu zeg. gwaran. znane ze swej dobroci zł. 3.95, 4.95, 5.95 itd. Męskie i dam. na rękę od zł. 8.50, 12, 16, 18, 22 — Budziki od zł. 7.50 — Damskie złote od zł. 23. Dam. pierścionki od 8.50. — Dewizki od 1 zł. Szkło wieczne na poczekaniu 1 zł. Pracownia na miejscu.
20 — 3.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori
W. KAŁANÓWNY
zostało przeniesione na
PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie.
parter, lewa of.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2 i 4—6. Pocz. zajęć 5 września. Języki obce dla dzieci.
Zajęcia rozpoczynają się przed i popołudniu.
20x3

ŻALUZJE drewniane
do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia
MECHANICZNA STOLARNIA
UL. BAZARNA 6, tel. 242-16.

Szkoła Gimnastyki i Tańca Artystycznego
TAMARY GÓRALSKIEJ
przyjmuje zapisy od 10 września.
Sekretarjat Szkoły, Gdańska 44, parter, front, czynny 6 — 8.
25 — 3

Posady

MANIPULANT - kalkulator z 14-to letnią praktyką w dużej firmie, jak również jest dobrze obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje posady. Wiadomość w Administracji Republiki
3

PRACA zapewniona wyuczam pulowerów szydełkowych i na drutach oraz haftów ręcznych przyjmuję zamówienia. Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. ofic. I piętro.

NAUCZYCIELKA
wychowawczyni wykwalifikowana
POSZUKIWANA
na wyjazd do 6-cio letniego chłopca (dom izr.). — Pierwszeństwo z francuskim i muzyka (pianino). — Oferty odpisy świadectw wraz z fotografją do Republiki sub. „K. O."
20—2

LEKARZ-DENTYSTA dyplomowany poszukiwana. Oferty do administracji pod „Dyplom"

SŁUŻĄCA samodzielna, w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukiwana Oferty z podaniem referencji do administracji Republiki pod „3".

OSOBA starsza, b. inteligentna przyjmie posadę pielęgniarki, gospodyni lub lektorki tylko za utrzymanie. Łaskawe oferty sub. „Bez pensji" w administracji Republiki

POSZUKIWANY stolarz do robót lemierowych. Zgłoszenia do firmy Elckra 6-go Sierpnia nr. 1.
3

POTRZEBNE bardzo zdolne hafciarki na robotę bajorkową. Zgłoszenia: Hilszer, Zakątna 68.
3

POTRZEBNA kelnerka. Główna 50, róg Kilińskiego.

BUCHALTER - podatkowiec ma kilka godzin wolnych przyjmie pracę. Of. pod „Solidny" do adm pisma.

POSZUKIWANI zdolni agenci za wysoką prowizją, zgłaszać się Piłsudskiego 72, front, I p. m. 2.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki do fryzjera. Zgłoszania z rodzicami Zjednoczeni Fryzierzy, Kościuszki 41.

MŁODA biuralistka-maszynistka (dobre świadectwa) poszukuje posady w biurze ew. jako kasjerka, ekspedjentka. Łask. of. sub. „Zdecydowana 100"

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich „Wil-Art", ul. Piotrkowska 85 w podwórzu.

POTRZEBNA zdolna eksp. z branży konfekcyjnej. I Konfek. Damska, ul. Główna 1.

FRYZJER pierwszorzędny damsko - męski poszukuje pracy. Oferty sub. „Fryzjer damsko-męski".

KELNERKA, władająca polskim i niemieckim językiem przyjmie posadę (może też być za ekspedjentkę do cukierni). — Oferty do Republiki pod „Przyjmie".

WYCHOWAWCZYNI, inteligentna maturzystka, przyjmie posadę na godziny poobiednie do dzieci za b. skromnym wynagrodzeniem. Oferty pod „Wykwalifikowana".

POSZUKUJE francuski do 7-ej z przygotowaniem do szkoły możliwie znajomość muzyki. Oferty z podaniem placy pod „S. B." do Republiki.

DOBRZE wprowadzeni sprzedawcy w branży spożywczo-kolonjalnej poszukiwani przez Tow. Akc. dla sprzedaży przetworów zbożowych w opakowaniu. Towar w konsygnacji. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji, dotychczasowej działalności oraz rodzaju zabezpieczenia składu konsygnacyjnego (do zł 1000) kierować: Sp. Akc. Warszawski Młyn Parowy, Warszawa, skrzynka pocztowa Nr 619.

TECHNIK-CERAMIK absolwent instytutu ceramicznego R. Mülera w Lipsku obeznany w ogólnej robocie ceramicznej jak: korony Jackelowe, mostki (specjalnej konstrukcji) plomby porcelanowe etc. jakoteż samodzielny wykonawca robót złotych i kauczukowych, poszukuje posady. Liczę lat 23 i jestem przeszło 8 lat w zawodzie dent.-techn. Oferty: Jakób Hausman, Stanisławów, Belwederska 9/I.

POSZUKUJE agentów. Artykuł bezkonkurencyjny. Kaucja zł. 10. Oferty sub. „101"

POTRZEBNE wykończarki od zaraz. Zgłosić się Południowa 46, fabryka trykotów.

ROCZNA posada dla wykwalifikowanej samodzielnej sklepowej. Zgł. do wł. pralni. Piotrkowska 51 (w podwórzu).

ABSOLWENTKA państwowego gimn. (izraelitka) przyjmie pół kondycji wraz z nauką za utrzymanie. Dzwonić 105-33, 4—6

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować, potrzebna. Zgłosić się ze świadectwami Wólczańska 17, dozorca wskaże.

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycji do dzieci. (Ewentualnie na pół dnia). Dzwonić 103-02.

POTRZEBNA ekspedjentka do konfekcji damskiej. Zgłaszać się 9—10 rano do firmy J. Gutman, Plac Wolności 6.

DZIEWCZYNKI potrzebne do pracowni swetrów Warszawski, Północna 12, lewa oficyna I wejście I piętro.

ZWIĄZEK wychowawców, Piotrkowska 79 poleca wykwalifikowane siły: wychowawczynie pryw., freblanki, internatowców i korespondentów w zak 8 kl. gimn. godz. urzędowania od 4.30 do 7.30 i od 8 do 11-ej. Tel. 100-36.

POSZUKIWANA ekspedjentka skromnych wymagań ze znajomością pracy biurowej Tel. 147-19.

Rozmaite

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO. PIOTRKOWSKA 7.

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt. 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania wszelkie zdjęcia amatorskie Fotograficzny Zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5, 6, 8, 9.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki"

NATYCHMIAST wydzierżawię nowoczesny warsztat stolarski zaraz z maszynami, tamże do wynajęcia rozmaite sale fabryczne. Gdańska 126/8 Sommer, tel. 112-95.

TELEFON 110-63
MASZYN DO PISANIA, LICZENIA POWIELANIA i KOPJOWANIA, KAS NATIONAL i t. p. REPERACJE, ODBUDOWĘ, KONSERWACJE, WYKONYWUJE TANIO DOKŁADNIE
E. TELATYCKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurzę, tanio. Zawadzka 6, m. 21, telefon 126-68.

PLUSKWY wytępisz bezpowrotnie tylko świecą „Fumigatore-Cimex". — Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkania pod gwarancją. — Zgłoszenia: „Elektra", 6-go Sierpnia nr. 1, telefon 237-80.
4

ZAMIENIĘ piękny duży dom w Berlinie w dobrym punkcie na nieruchomość w Łodzi. Wiadomość 157-23. — Między 3—5

NAPRAWA PIÓR wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24 godzin w warsztatach własnych A. J. Ostrowski 57, Łódź, Piotrkowska 55.

NAJNOWSZY szlagier sezonu — 3-lampowy (z 4-ma lampami) 2 ekranowane, 2 obwody strojenia. Piękny ton wybitna selektywność i dostępna cena. Zł. 300.— Sprzedaż i na raty. — Radjo-Watt. Narutowicza 16.

PRZERABIAM farbuję kapelusze damskie aksamitne, filcowe 2.50 oraz nowe, tanio. Lidzbarska, Zielona 6.

WSPÓLNIK do interesu poszukiwany. Pensja 400 złotych. Oferty pod „Pensja i zysk".

SPÓLNICZKĘ, najchętniej nauczycielkę do wspólnego pokoju poszukuję, w śródmieściu. Oferty „Pokój".

SPAWANIE elektrycznością kotłów parowych, wałów kortowych cylindrów itp. Szczycki, Piotrkowska 44. — Telefon 151-83.

GŁUCHOTA, szum, cieknienie uszów, uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja", Liszki k/Krakowa.

ZGUBIONO korale w poniedziałek 28 sierpnia około godz. 7 wiecz. na Narutowicza, między Tramwajową, a Wierzbową. Wartość pamiątki. Znalazca proszony o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Wierzbowa 40, m. 44.

POŻYCZKA do zł. 50.000 na I numer hipoteki poszukiwana. — Oferty pod „M" do Republiki.

DOŚWIADCZONY handlowiec z gwarancją bankową na kilka tysięcy złotych poszukuje przedstawicielstwa lub przystąpi do solidnego interesu. — Szczegółowe oferty sub. „Kilka tysięcy".

WYDZIERŻAWIĘ dobrze zaprowadzony skład bławatów i konfekcji, istniejący od przeszło 12 lat przy ruchliwej ulicy w Kościerzynie na Pomorzu. Potrzebny kapitał obrotowy ca. 25.000 złotych. Mieszkanie na I-em piętrze wolne Joanna Wędlikowska, wdowa po kupcu w Kościerzynie, Wilsona nr. 31, Pomorze.

SZUKAM partnerkę. Celem powtórzenia kursu tanecznego, samotny przystojny kawaler szuka partnerkę. Oferty pod „W.E.G." do Republiki

POSZUKIWANY wspólnik z kapitałem do zł. 10.000 do sklepu egzystującego 30 lat w centrum miasta z wprowadzoną klijentelą. Oferty „M. Z."

ZAGINĘŁA teczka skórzana czarna przy ul. Pustej w której znajdowały się dowody dla znalazcy bez wartości Proszę takowe zwrócić za wynagrodzeniem na Abramowskiego Nr. 36, m. 35 L. Janowska

R. ZŁOTNICKA, Masażystka powróciła, Piotrkowska nr. 88.

Matrymonialne

IZRAELITA lat 30, sympatyczny z braku czasu zapozna tą drogą w celu towarzyskim ładną ewentualnie bardzo sympatyczną, inteligentną, łagodnego charakteru pannę do lat 30. Oferty sub. „L. G."

SWAT mający dostęp do zamożnych domów izraelickich zechce podać adres. Oferty sub. „444" do Republiki:

KAWALER młody, inteligentny, poszukuje wspólnego mieszkania u samotnej osoby, cel matrymonjalny nie wykluczony. Oferty do Republiki sub. „Lokator".

BRUNETKA, blondynka, dwie miłe panienki poszukują dwuch miłych panów w wieku od 30—40 dla wspólnego spędzenia wieczorów, materjalnie niezależne. Oferty do Republiki pod „Miłe izraelitki".

LAMPKI NAGROBKOWE POLO
JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU
FABRYKA ŚWIEC i MYDŁA „POLO" WARSZAWA

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ weksel pł. 1.IX.33 r. zł. 100, wystawca S. Mülstein, zlecenie Lewkowicz. Weksel powyższy unieważniam. Znalazca zechce zwrócić Łódź, Kilińskiego 44. S. Glatter.

OSKAR RIGERT, Rzgowska 98, zagubił legitymację z Funduszu Bezrobocia.

BLAUSTEIN NATAN, Nowo-Cegielniana 40, zgubił kwity kaucyjne Gazowni Miejskiej oraz Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.—

ZAGUBIONY kwit z lombardu Nr. 121996 Jakuba Gliksmana, Łódź, ulica Targowa 67.

Kupno i sprzedaż

KARETA i resorka do sprzedania. Napiórkowskiego nr 43.

PLAC do 1500 m^2 poszukiwany w okolicach Zagajnikowej — Pomorskiej do Narutowicza. Pośrednicy wykluczeni Oferty pod „Plac" do Republiki. 3.9.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. — Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka nr. 47. 13.8.

KUPIĘ nowoczesny pokój stołowy — mało używany. Oferty sub. „Z". 3-9

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stora filet antique, okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132, m. 47.

SPRZEDAM księgarnię, na prowincji. Wiadomość Łódź, Andrzeja 44, Maurer 3

NIEBYWAŁA OKAZJA!!! Do sprzedania nowy, lekki, solidnej roboty wózek, nadający się do wożenia najdelikatniejszych lub ciężkich przedmiotów. Cena niespotykanie niska. — Wiadomość: Przejazd 14, m. 25.

DO SPRZEDANIA okazyjnie biały panieński pokój i inne meble. Narutowicza 35, m. 15.

CEGŁA, pierwszorzędna tanio do sprzedania. Telefon 246-42.

WÓZEK głęboki dziecinny do sprzedania. Abramowskiego 27, m. 39, od godz. 5 do 7 wiecz.

4 KOŁA gumowe do bryczki, 2 małe resorki do sprzedania oraz ręczny wózek na resorach. Lotnicza (Kalenbacha) 18.

DOMEK murowany 6 mieszkaniowy z ogrodem owocowo-warzywn. w pobliżu tramwaju, sprzedam: Krakowska Nr 16 (przy ul. 11-go Listopada 176).

APARAT do dekatyzacji z miedzianym kotłem (nowy) oraz walce do sprzedania. Piotrkowska 75.

SPRZEDAM 3 place zadrzewione z domkiem i oparkanione. Nowe Złotno, Napoleońska nr. 26 Sprzedam bardzo tanio!

ZEGAREK damski w bransoletce, platynowy z brylantami, okazyjnie sprzedam. Oferty: „P. Z. 24".

PIANINO sprzedam koncertowe, petersburskie, tanio. Plac Wolności 9, m. 34.

PLAC sprzedam, oparkaniony zadrzewiony, z szopą, wapnem i fundamentami. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 6. Wiadomość: Sienkiewicza 34, m. 36

DOBRZE prosperująca restauracja z całkowitem urządzeniem w najlepszym punkcie Łodzi natychmiast do sprzedania. Oferty sub. „H. B." do Republ.

SINGERA gabinetowa maszyna, nowa również patefon walizkowy 20 płytami do sprzedania. Zawadzka 38, m. 7, od 1—3.

SPRZEDAM sklep spożywczo - kolonjalny i galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji pisma

GARDEROBĘ i parę łóżek, prawie nowe, sprzedam. Żeromskiego nr. 49, III piętro. Wróblewski. Do 12 w poł. i od 8-ej wiecz.

SKLEP spożywczo - tytoniowy w śródmieściu dobrze prosperujący od zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji Republiki.

DOMEK nowy 4 mieszkania sprzedam niedrogo ul. Franciszkańska nr. 104, Antczak.

ELEKTROLUX prawie nowy, gazomierz pięciopłomienny, tanio. Telefon 112-14.

MAGIEL do sprzedania. Nawrot 24, m. 1.

OKAZYJNIE sprzedam dwa meblowe łóżka, białe lakierowane. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 16, godz. 2—4.

WILLA (13 pokoi) w pięknym parku (11 i pół morgi) elektryczność, 5 minut od stacji tramwajowej w Rudzie Pabjanickiej do sprzedania (lub wydzierżawienia). Tamże parcele różnej wielkości. Ceny przystępne Wiadomość: Ruda, Żeromskiego 16.

TAKSÓWKA do sprzedania w dobrym tanie. Andrzeja 34 u dozorcy, marka Citroen, z powodu wyjazdu.

UŻYWANA tokarnia długości mtr. 1 do 1.50 poszukiwana za gotówkę, sub. „J. K."

Lokale

2 POKOJE z kuchnią od 1.10. z wszystkiemi wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią z wygodami od zaraz do wynajęcia. Limanowskiego 28, u gospodarza.

SAMOTNA osoba przyjmie pana na mieszkanie. Kilińskiego 129, m. 6, front I-sze piętro.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami elegancko, gruntownie wyremontowane w czystym, spokojnym domu do wynajęcia zaraz ul. Andrzeja 31.

MIESZKANIE frontowe kompletnie umeblowane z wszelkiemi wygodami, z telefonem w centrum miasta przy Piotrkowskiej do wynajęcia. Dzwonić tel. 173-40.

ŁADNIE umeblowany pokój, niekrępujący, w spokojnym domu, przy możliwie samotnej osobie, na kilka godzin w tygodniu poszukiwany. Może być na przedmieściu. Oferty do Republiki pod „Hel".

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny, umeblowany dla solidnej osoby. Traugutta 8, m. 16.

POKÓJ ciepły miły, niekrępującym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 63, m. 15, zastać od 12—4 i od 7 wieczór. „Samotna".

WSPÓLNIK
z kapitałem zł. 1.500 — do rozpowszechnienia artykułu (patent) idącego świetnie zagranicą.
POSZUKIWANY.
Referencje pierwszorzędne. — Oferty do Republiki pod „Sericus". 20—2

POKÓJ z niekrępującem wejściem przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Gdańska 28, m. 16. 5

APARTAMENT, składający się 3 komfortowo urządzonych pokoi do wynajęcia. Kościuszki 53, m. 8. 3

DUŻY narożny sklep z przyległymi 2 pokojami i kuchnią, z 2 piwnicami do wynajęcia od gospodarza, od zaraz, przy ul. 6-go Sierpnia i róg Lipowej Nr. 36. Wiadomość na miejscu. 3

DO WYNAJĘCIA w starym domu zaraz mieszkania 3 i 4 pokojowe z wszelkiemi wygodami, oraz sklep i 2 pokoje z kuchnią z wygodami i sklep pojedyńczy, a od 1 października: mieszkania 2 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami. Wólczańska Nr. 222 dozorca wskaże. 3.9.

ODNAJMĘ solidnemu, wypłacalnemu 1, lub 2 umeblowane, eleganckie pokoje z korytarzem. Nawrot 7, m. 17.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem słoneczne, telefon II p. Można zgłaszać się do godziny 17-ej. Kilińskiego 133, m. 27.

DUŻY pokój poszukiwany przy solidnej rodzinie, nie wyżej 1-go piętra, możliwie w śródmieściu. Oferty sub „BBB".

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój niekrępującem wejściem na pierwszem piętrze dla solidnego pana. Telefon, łazienka. Zawadzka 16a. mieszk. 4.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. wejście z klatki schodowej. Główna 46, m. 29.

POKÓJ obszerny, parter na biuro, skład itp. zaraz od gospodarza do wynajęcia. Cegielniana 40.

DO WYNAJĘCIA duży, ładny, umeblowany, frontowy pokój tanio, chętnie wojskowemu. Zakątna 23, front II piętro, m. 12, godz. 20—22.

KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie w eleganckim domu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 214-79.

ODNAJMĘ pokój (kuchnia, wodociąg) umeblowany, niekrępujący. Piotrkowska 154. Nowaczyk.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne, od zaraz do wynajęcia, ul. Wojtowski 24 boczna ulica Rzgowskiej.

1 POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. — Wiadomość Napiórkowskiego 30/8

POKÓJ umeblowany, wygodami dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. ul. Piotrkowska 130, m. 5.

2 POKOJE elegancko umeblowane ul. Piotrkowska (róg Narutowicza) front, natychmiast do wynajęcia. Tel. nr. 243-87.

1 LUB 2 POKOJE, frontowe, umeblowane z używalnością telefonu odnajmę. Gdańska 35, m. 8.

SKLEP z wystawą na Piotrkowskiej w śródmieściu (za zł. 120 miesięcznie) do wynajęcia. Oferty pod „Merkur".

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia Nawrot nr. 13, m. 16.

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia w centrum miasta na biuro lub mieszkanie, między 12—13. Tel. 139-... Morgensztern.

2 POKOJE, frontowe, świeżo remontowane, nadające się na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Tel. 111-...

POKÓJ z kuchnią, 4 piętro do wynajęcia, 100 zł. kwartalnie. Al. 1-go Maja 29.

4 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze, od 1-go października do wynajęcia. Bliższe wiadomości u gospodarza Gdańska ...

ODNAJMĘ pokój, nadający się na biuro, telefon na miejscu. Piotrkowska 120, I p. front, m. 8.

2 i 3-POKOJOWE mieszkania z wygodami do wynajęcia: plac Dąbrowskiego 1, Magistracka 20, Wysoka ..., 1-go Maja 73. Wiadomość u dozorców.

ODSTĄPIĘ lokal po byłej restauracji Wiad. Skwerowa 18, u dozorcy.

POSZUKUJĘ pokoju z obiadami za lekcje. Ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia „Nauczycielka gimnazjalna".

MŁODE małżeństwo poszukuje ... kiennego pokoju bez używalności ... ni możliwie w śródm. Dzwonić 23...

ODDAM pokój z całodziennym utrzymaniem 2 uczenicom (niom) Południowa 18, m. 35.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, słoneczne, nowczesne mieszkania, wprost parku Staszyca oraz sklep. Cegielniana nr. 82.

MIESZKANIA 2 i 1-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 22, m. 15.

ODNAJMĘ część sklepu z dużą wystawą w centrum miasta, na dogodnych warunkach. Of. „J. R."

LOKAL frontowy, parterowy 2 pokojowe mieszkanie, do wynajęcia natychmiast. Śródmiejska 12, telefon 126-87.

2 UMEBLOWANE pokoje, wejście z klatki schodowej, odpowiednie dla adwokata, doktora lub na biuro. Śródmiejska 12, tel. 126-87.

DUŻY słoneczny pokój, oddam osobom. Kilińskiego 36, m. ...

POKÓJ umeblowany, słoneczny, II piętro, wygodami, telefonem zaraz do wynajęcia. Zachodnia 68, m. 15.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami u inteligentnej rodziny do wynajęcia od zaraz. Al. Kościuszki 57, m. 18. Oglądać można 1—3 pp.

NAUCZYCIELKA, izraelitka, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „...nio" do Republiki.

POKÓJ dla pana przy inteligentnej rodzinie izr. do wynajęcia Kilińskiego 127, m. 8.

WYNAJMĘ pokój z niekrępującym wejściem z wszelkiemi wygodami. Narutowicza 56, m. 30.

W WILLI w ogródku mieszkanie ... pokojowe, kuchnia, wygody taras ... 1.10. odnajmiemy kulturalnemu ... stwu. Nowopańska 166 przy Kat... tramwaj 14, tel. 149-85

DO WYNAJĘCIA 2 eleganckie, frontowe pokoje 1 piętro razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Śródmiejska ... m. 5 od 9—11 i 2—5.

POKÓJ dla dwuch pań lub panów do wynajęcia. Lipowa 19—16.

INTELIGENTNY urzędnik poszukuje czystego pokoju od zaraz. Zgłoszenia sub „Tani pokój".

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z używalnością kuchni przy ... kiej rodzinie. Zielona 42, m. 30.

POKÓJ umeblowany, wyremontowany z używalnością łazienki i telefonu odnajmę (izr.). 6-go Sierpnia 32, m. ... II p.

PANI poszukuje pokoju bez mebli przy izraelickiej rodzinie. Oferty „Inteligentna".

POKÓJ słoneczny, umeblowany z korytarza, ew. z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Śródmiejska 28, m. ...

ODNAJMĘ dwa słoneczne, umeblowane pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, samotn. Piotrkowska l. 190, m. ...

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja: 122-14** **Redakcja: Sekretarjat** redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4 za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

„Festomanja“ w Hitlerlandzie.



Piersi naprzód — w górę łeb!
Mina zamaszysta!
By poznali, żeś nie kiep
Ani — pacyfista!

Butnie podnieś z obu stron
Strojne chorągiewki
I bojowy zanuć ton
Hitlerowskiej śpiewki.

Wprawdzie — zdawna pusty brzuch
Burczy wciąż protestem,
Ale zjazdy masz i ruch:
Wiecznie „fest“ za „festem“.

Ale strojną cię po but
Szaty z barwnej przędzy,
Byś uwierzył, że... jest „gut“.
I że niema — nędzy.

Rys. W. Drozdowski.

Najstarszy uniwersytet świata.

Oxford jest państwem w państwie: ma swój sąd, swoją policję i rządzi się odrębnemi prawami. — Każdy student podlega jaknajsurowszej kontroli.

Nie wolno zawierać nieodpowiednich znajomości.

(Z) Uniwersytet oxfordzki jest tak stary, iż **niewiadomo poprostu, kto był jego założycielem.** Niektóre kroniki przypisują tę zasługę najsłabszym królom angielskim, inne znów kościołowi. Pewne jest jednak, iż **najstarsza z istniejących korporacyj akademickich powstała w 1220 roku.**

Od tej pory uniwersytet w Oxfordzie **nie przyjął ani jednego studenta,** aczkolwiek wiele już wydał doktoratów i wielu studentów wydalił ze swych murów. Działo się to dlatego, iż **uniwersytet oxfordzki to jakby państwo w państwie,** w którem obowiązują dość niezwykłe przepisy. Ten wyższy zakład naukowy możnaby porównać z państwem, składającem się z krajów związkowych, w których rząd posiada wprawdzie pewne prawa, lecz poszczególne kraje rządzą się autonomicznie. Krajami takiemi są **korporacje akademickie,** powstałe w ciągu stuleci. Są wśród nich również korporacje kobiece, założone w ostatniej dobie. Wiedzieć bowiem należy, iż **na 6000 studentów uniwersytet oxfordzki liczy obecnie tysiąc studentek.**

Kandydat na słuchacza zwraca się do jednej z korporacyj, prosząc o przyjęcie. **Te zrzeszenia akademickie decydują o przyjęciu petenta,** i mogą odmówić przyjęcia bez żadnego umotywowania. Gdy kandydat zostaje przyjęty, winien w pewnym określonym dniu zgłosić się **w ciemnym garniturze i białym krawacie oraz w przepisowym uniwersyteckim — średniowiecznym płaszczu i takiejż czapce — do korporacji, skąd odprowadzony zostaje do „Divinity School" gdzie wicekanclerz uniwersytetu uroczyście wita nowego studenta i wręcza mu legitymację.**

Samo powitanie jest typowe dla Oxfordu; **wygłoszone po łacinie, wzywa studentów, aby zawsze i wszędzie zachowywali się należycie.** Należycie czyli jak przystało gentlemanom — oto pierwszy obowiązek oxfordczyka i uniwersytet dba o to, by przykazanie to było przez jego słuchaczy ściśle przestrzegane.

Studenci wewnątrz i nazewnątrz swych korporacyj są ściśle kontrolowani Odwiedzanie zajazdów, **restauracyj i niektórych lokali tanecznych jest im surowo zakazane.** Nie oznacza to bynajmniej iż obowiązuje ich zakaz picia alkoholu. Zarówno na terenie korporacji, jak i u znajomych lub w odpowiednim lokalu studentowi wolno pić, ile dusza jego zapragnie. **Biada mu jednak, o ile wyjdzie pijany na ulicę lub też odwiedzi zakazany lokal.** Podobnie surowej kontroli poddawane są **wszystkie znajomości kobiece oxfordczyka.**

Uniwersytet posiada środki i możliwości przeprowadzania ścisłej kontroli swych pupilów, których pragnie wychować na gentlemanów. Istnieje mianowicie przy uniwersytecie specjalna instytucja, składająca się z dwuch proktorów, czyli sędziów uniwersyteckich mających do swej dyspozycji po dwuch urzędników. Urzędnicy ci otrzymali nazwę „buldugów". Są to pierwszorzędni biegacze i złapany na gorącym uczynku student ma mało widoków uiścia rąk „sprawiedliwości" drogą ucieczki. „Bully" nie zatrzymuje wprawdzie gwałtem uciekiniera, **wyrywa mu jednak płaszcz studencki,** którego noszenie poza terenami korporacyj jest obowiązkowe. Płaszcz taki posiada wewnątrz wyszyte nazwisko właściciela. Jest on bardzo cienki i nie musi być noszony, wystarczy bowiem gdy go student trzyma w ręku lub zarzuca na ramiona.

Gdy jeden z proktorów spotka naprzykład na ulicy studenta z niewiastą, która mu się nie podoba, **podchodzi do nich i prosi grzecznie o przedstawienie go damie.** O ile z rozmowy z nią proktor wnioskuje, iż **ma do czynienia nie z „damą"**, notuje sobie nazwisko i nazwę korporacji danego studenta, zaś po upływie kilku dni „winowajca" otrzymuje zaproszenie do sądu. Przybycie na posiedzenie sądu jest obowiązkowe i nie pomaga nawet, gdy student przed terminem opuszcza mury uniwersytetu, albowiem **sąd uniwersytetu oxfordzkiego posiada te same uprawnienia, co inne sądy angielskie.** Zazwyczaj winnemu grozi kara pieniężna, zdarza — się jednak, iż przy poważniejszych przewinieniach zostaje on skazany na czasowe wydalenie z uniwersytetu.

W sprawach mniej ważnych wystarczy zeznanie oskarżonego, po którem następuje skazanie go lub uniewinnienie. Świadków na rozprawy się nie wzywa, albowiem **sąd uniwersytecki, wychodząc z założenia, iż słuchacze są gentlemanami, nie wątpi, iż potrafią się jako tacy zachować i nie skalają swych ust kłamstwem.**

Proktorzy posiadają ściśle określone uprawnienia. Wolno im m. in. **wkraczać do lokali** (policja nie posiada tego prawa) i **ingerować, kiedy zajdzie tego potrzeba.** W jednym tylko wypadku proktor nie może interwenjować: **kiedy student w lokalu tańczy z kobietą.** Przerwanie tańca nie leży w kompetencjach proktora i dlatego często następuje prawdziwa gra w kota i myszkę: proktor ustawia przy wejściach swych „buldogów" i czeka, aż się taniec skończy Student natomiast **tańczy do upadłego, zastępując jedną tancerkę drugą.** Zwycięzcą zostaje ten, który okaże więcej wytrwałości: czasem proktorowi sprzykrzy się czekanie i opuszcza lokal, lub też zmęczony wyścigiem student uznaje się za pokonanego.

Jedynie na terenie korporacji akademickiej proktor jest bezsilny. W wypadku jakiegoś przewinienia ze strony studenta, może się zwrócić do kierownika korporacji, prosząc go o ingerencję.

Burmistrz Oxfordu jest tylko de nomine głową gminy. Faktyczną władzę nad miastem sprawuje bowiem wicekanclerz uniwersytetu. Na ogłoszeniach i zaproszeniach na imperzy dobroczynne zabawy i bale nie brak nigdy wzmianki: **„Na skutek zezwolenia p. wicekanclerza i szanownego pana burmistrza"...**

Władze miejskie nigdy nie opierają się żądaniu wicekanclerza wysiedlenia z Oxfordu niepożądanych jednostek.

Uniwersytet posiada zawsze dwuch **przedstawicieli w brytyjskiej izbie gmin.** Zdarza się zatem, iż niektórzy anglicy mogą dwukrotnie głosować: raz jako obywatele brytyjscy, a drugi raz jako członkowie uniwersytetu, którymi mogą pozostać nawet po uzyskaniu stopnia uniwersyteckiego, o ile uiszczą za to odpowiednią opłatę.

Studenci uniwersytetu oxfordzkiego są pierwszorzędnymi sportowcami, uprawiając wszystkie rodzaje sportu. Zawody ósemek pomiędzy drużynami Oxfordu i Cambridge odbywają się corocznie, przynosząc często oxfordczykom zasłużone zwycięstwo.

Osobliwością uniwersytetu w Oxfordzie jest, iż **nikt nie używa tam nigdy określenia „student".** Oxfordczyk nie jest studentem, i tak długo, póki nie uzyska swego stopnia akademickiego, zwie się kandydatem.

Nie wolno powiedzieć słowa „niema".

W wielkich domach towarowych Londynu, Paryża i Nowego Jorku każdy klijent musi znaleźć wszystko. — Handel oparty jest na znajomości psychiki kupującego.

(lu). — Magazyny uniwersalne to współczesne lewjatany, które pochłonęły w miastach drobny i średni handel. Przechodząc poprzez dzielnice Londynu, Paryża, New-Yorku i Berlina, zauważymy zupełny brak sklepów z parasolami, rękawiczkami, galanterją i zabawkami. Wszystkie te sklepy musiały ulec likwidacji, nie wytrzymały bowiem konkurencji z uniwersalnym magazynem tej dzielnicy.

Selfridge i Whiteley w Londynie, Sirsbrack w New-Yorku, Woodsworth w Chicago, Tietz, Karstadt, Wertheim w Berlinie, wreszcie Printemps, Lafayette, Louvre, Bon Marche itd. w Paryżu — oto kto trzyma w swych rękach cały handel stolic światowych, kto wywiera decydujący wpływ na modę i zapotrzebowanie miljonów Amerykan, Niemców i Francuzów.

Uniwersalne domy towarowe to cały świat, przeważnie mało znany niewtajemniczonym. Wchodząc do takiego sklepu, nie zdajemy sobie często sprawy, jak różnobarwne życie czai się za temi błyszczącemi witrynami, jako bardzo skomplikowany mechanizm reguluje funkcje tego handlowego labiryntu, który odwiedza dziennie bez mała 100.000 klijentów...

Cała potęga uniwersalnego magazynu polega na niewidocznej dla klijenta, lecz odczuwanej przez personel, dyscyplinie. Dyscyplina i „podział pracy", czyli „tajloryzm" — oto fundament, na którym opiera się nieomylna praca tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Skomplikowana hierarchja dyrektorów, inspektorów, zarządzających rejonami, naczelników biur zakupu, oddziałów propagandy, wewnętrznej ochrony, składów, inspekcji przeciwpożarowej, transportu, ekspedycji, pomocy lekarskiej itp. oddziałów i pododdziałów — **cała ta machina pracuje według zgóry ustalonego systemu, wykluczającego jakiekolwiek zahamowanie, czy też przerwę.**

Personel dobierany jest niezwykle skrupulatnie. O każdym nowozaangażowanym współpracowniku zbiera się najintymniejsze dane. Do takiego magazynu trudno się dostać, ale kto się dostanie — ma dobrą posadę. Wzamian bowiem za uczciwą i wytężoną pracę magazyn uniwersalny daje swym pracownikom wzrastającą progresywnie, wcale niezłą, pensję, która z czasem daje doskonałą egzystencję. Pozatem wszystkie większe magazyny uniwersalne **żywią swych pracowników za minimalną opłatą.** Młodzież posiada **własne kluby sportowe,** uczy się języków i nauk handlowych. Starsze pokolenie pracowników posiada **własne kluby, orkiestrę i bibljoteki.** Wszyscy pracownicy korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej (gdzie niema oczywiście kas chorych) i posiadają kasę wzajemnej pomocy na wypadek utraty zdolności do pracy i śmierci. Personel żeński otrzymuje **posag w razie wyjścia zamąż,** premję za każde dziecko oraz możliwość karmienia niemowlęcia podczas pracy w magazynie.

Słowem — magazyn uniwersalny daje pracownikom korzyści, **jakich** nie mają nigdzie inni pracownicy.

W personel wpaja się zasady jaknajserdeczniejszego obchodzenia się z klijentem. **Raz na zawsze zapowiedziano całemu personelowi, że nie wolno wymówić słowa: „niema"...** Jeśli niema jakiegoś towaru, pracownik winien odesłać klijenta do zwierzchnika... **Kto wymówi słowo „niema", ryzykuje utratą posady.**

Codzienna frekwencja w wielkich magazynach paryskich, czy newjorskich wynosi **40 lub 50 tysięcy osób,** w dni przedświąteczne zaś sięga do 100 tysięcy. Cała ta armja klijentów musi być obsłużona szybko, uprzejmie i dokładnie. Na to potrzebny jest oczywiście odpowiedni personel.

Oto kilka cyfr, zaczerpniętych z paryskiej firmy Lafayette. Pracuje tam **5.000 sprzedawców, tysiąc buchalterów, 500 kasjerów i kasjerek, stu inspektorów i czterdziestu windziarzy.** Do tego dodajcie jeszcze **dwa tuziny kucharzy, 60 lokajów, kelnerów i sprzątaczy w restauracji i barze, pracowników z kantoru wymiany i „Fotomatonu", z biura teatralnego i biura turystycznego, specjalistów od płyt gramofonowych i radjoaparatów, muzykantów i fryzjerów, roznosicieli katalogów i dekoratorów** — zsumujcie to wszystko, by wyrobić sobie wrażenie o ilości pracowników w magazynie uniwersalnym. Wtedy będzie to zaledwie mniej więcej dokładna ilość pracowników widocznych. Któż jednak policzy jeszcze ukrytych za kulisami krawców, przygotowujących nowe modele toalet, strażaków, elektromonterów, a pozatem cały sztab rysowników, plastyków, inżynierów i architektów?!...

Nie wystarczy raz tylko zdobyć klijenta. Trzeba umieć zaskarbić go sobie, aby przychodził częściej. Magazyny uniwersalne stosują różne sposoby, aby przywiązać klijenta. Z końcem ubiegłego stulecia niektóre magazyny paryskie wprowadziły zasadę, iż każdy kupujący może zadarmo napić się czegoś w chłodni. Obecnie dominuje inny system, polegający na tem, że każdy z kupujących może się napić i zjeść za minimalną opłatą. Właściciele magazynu liczą się z tem, że osoba, która wejdzie, aby coś zjeść lub wypić, nie wyjdzie zanim czegoś nie kupi.

Pozatem dzisiejsze magazyny uniwersalne wprowadziły **system odsyłania do domu nawet najdrobniejszego przedmiotu,** zakupionego w magazynie. Jest to manewr psychologiczny. Klijent cieszy się dzięki temu systemowi podwójnie: **raz przy zakupie, drugi raz przy odpakowaniu paczki w domu...**

Do niedawna panował w magazynach zwyczaj przyjmowania zpowrotem rzeczy zakupionych. Zwrot był nieograniczony, co dało pole do szerokich nadużyć. Jakaś parwenjuszowska rodzina urządzała naprzykład przyjęcie. Zamawiano więc w uniwersalnym magazynie całkowite umeblowanie pięciu pokoi, dywany perskie, kryształy itp. Gospodarze w ten sposób imponowali gościom i zdobywali większy kredyt handlowy.

Po kilku dniach wystarczyło zawiadomić administrację magazynu, że „zakupione rzeczy przestały się podobać" i administracja bez słowa protestu przysyłała swych ludzi, narażając się na koszta transpotru i zwracała całą sumę bez żadnych potraceń. Tego rodzaju nadużycia położyły oczywiście kres „nieograniczonym zwrotom". Obecnie zwroty są już znacznie ograniczone.



Henryk Mann.

STRACH I NIENAWIŚĆ RZĄDZĄ W NIEMCZECH.

Zbankrutowany poeta i renegat zatruwa duszę narodu.

(lu). — Tolerujemy z musu wszystko, co się dzieje w Niemczech, lecz jednocześnie konstatujemy, iż uczucie nienawiści było nam dotychczas obce. W normalnych warunkach człowiek cywilizowany spotyka tylko umiarkowaną i bardzo względną nienawiść, sam zaś również nie umie nienawidzieć bez zastrzeżeń i hamulców. Każdy ma wrogów i zdaje sobie z tego sprawę, lecz trudno uwierzyć, aby byli oni zdolni do wszystkiego. Rozczarowania w stosunku do przyjaciół są takie same. Kto wpada w niepohamowaną nienawiść, zdradza natychmiast swe właściwe oblicze. Albo nie dorósł do zrozumienia ludzkości, albo też nie jest człowiekiem cywilizowanym.

W partji, która zwyciężyła obecnie w Niemczech, odróżnić należy dwie kategorje ludzi — bestję ludzką i człowieka cywilizowanego, który sam sobie się sprzeniewierzył, który zadał gwałt własnej naturze, by obudzić w sobie ducha barbarzyństwa.

Najlepszym tego przykładem jest ów charakterystyczny, młody literat, zajmujący obecnie w Niemczech stanowisko ministra propagandy. (Autor ma na myśli oczywiście Goebelsa. Przyp red.). Wszak był on ongiś uczniem żydowskiego profesora uniwersytetu, szlachetnego człowieka i wspaniałego krytyka, wywodzącego się ze szkoły krytycznej, poety Stefana George'a. Ten młody bankrut zabrał masom wszystkie ich nadzieje i cóż im dał wzamian?.. Nic, prócz nienawiści!

Znalazłszy się w szeregach narodowo - socjalistycznych, dopuścił się, jako mówca, szeregu wykroczeń, niepopełnianych przez żadnego z jego poprzedników. Zapomniał o swym żydowskim nauczycielu i wzywał do walki z duchem żydowskim. Nie mogąc zapomnieć o swem niepowodzeniu na polu literackim, począł prześladować prawdziwie utalentowanych pisarzy.

Dyszał zemstą i zatruwał nienawiścią swe otoczenie, powietrze sal, placów i całego kraju. Nie jest on w tym wypadku odosobniony, albowiem wszyscy władcy narodowo - socjalistyczni czynili to samo i czynią po dziś dzień. Ale on najlepiej nadawał się do szerzenia nienawiści. By puścić swobodnie cugle wszystkim swym instynktom, musiał wprawdzie sprzeniewierzyć się nieco swej przeszłości, ale to mu nie przeszkadzało.

Domaganie się w ciągu długich lat głów marksistów i intelektualistów było drobnostką, naprzykład, dla takiego Goeringa, który jest uosobieniem „mistycznej bestji". I nawet wielki Hitler nie musiał ze sobą staczać długiej walki wewnętrznej, zanim został arcykapłanem nienawiści.

Ale podziw należy się Goebelsowi, młodemu, ruchliwemu ministrowi propagandy, uchodzącemu za człowieka subtelnego, wydelikaconego, temu człowiekowi, który świadomie przekroczył granice humanitaryzmu, składając ze siebie ofiarę na ołtarzu barbarzyństwa. W duszy jego zajaśniało nawet uczucie pewnej radości. Nie znał tego uczucia napewno w owych czasach, gdy poświęcał się literaturze. Nawet styl jego odmłodniał. To dobrze robi. Ten człowiek umie przemawiać do mas z szeroką rozdziawioną gębą, wylewać potoki nienawiści i jednocześnie uśmiechać się błogo. Ten uśmiech posiada wiele wdzięku i pomaga mu w zdobywaniu serc.

Smutny to fakt, ale niemniej przeto prawdziwy, że dzięki pewnym okolicznościom, zdarzającym się raz na sto lat, ludzie pewnego gatunku rezygnują łatwo z więzów sumienia i łączą się z ludźmi, którzy chyba nigdy sumienia nie znali. Tylko w ten sposób dadzą się wyjaśnić pewne zjawiska, rozgrywające się obecnie w Niemczech. Najmniej nawet cywilizowani ludzie, pozostawieni sami sobie, nigdy nie potrafiliby samoistnie zniszczyć całego dorobku kulturalnego jednego narodu. Do tego potrzebni są renegaci.

Możliwe, iż Niemcy mogły się stać klasycznym krajem nienawiści z tego względu, iż tam zbrodnia inflacji, kryzys i bezrobocie najdotkliwiej bodaj dały się we znaki. Do tego dodać należy jeszcze dumę narodową, ale ona zawsze ostatnia dochodzi do głosu.

Przesadna nienawiść zwraca się zawsze przeciwko nienawidzącym, ujarzmia ich duszę i ciało. Teraz narodowi socjaliści mogliby przecie odetchnąć swobodnie. Przed nimi wszystko się rozpadło, za nimi — partje w gruzach. Ale to nie pomaga, oni czują, że republika żyje w sumieniu wielu obywateli i że teror, choćby najkrwawszy, nie jest żadnym argumentem. Nie pozostaje więc im nic innego, jak dalej prześladować, szerzyć coraz większy postrach i coraz głębiej nienawidzieć. Ich nienawiść zwraca się wkońcu przeciwko nim samym, sami padają ofiarą własnych kompleksów, jak opętani węszą wszędzie zdradę. Krajowi grozi zdrada?... Im tylko zagraża!

Przypatrzcie się tym zwycięzcom, tej garstce dyktatorów, która uzurpatorsko decyduje o losie całego narodu!.. Na urzędy państwowe dopuszczają tylko kreatury ze swego obozu, przywłaszczając sobie monopol na propagandę w prasie, filmie i literaturze. Sami nadali sobie pełnomocnictwa, jakich żaden Bismarck nie posiadał. Nie istnieje dla nich ani prawo, ani konstytucja.

Sami grają wobec siebie komedję wielkiej potęgi militarnej i tą złudą ogłupiają lud. Urodziny „Führera" obchodzono z taką pompą, jakgdyby był on już zwycięzcą w stu bitwach. Wedle ludzkiej logiki, powinno im to chyba wystarczeć, ale gdzie tam!.. Myślą ciągle o nowych środkach teroru. Materjalnego wroga nie mają już przed sobą, więc gnębią ducha narodu. Przeciwko duchowi buntują tłumy.

Opuściliśmy kraj, który naprawdę nigdy nie był ich krajem. Ponieważ nie mogą pastwić się nad nami, więc przynajmniej palą nasze książki, czego nie było chyba nigdzie od czasów inkwizycji. Jako pierwsi poszli na stos Lessing i Heine z pośród klasyków. Gdyby się odważyli, spaliliby również Goethego, największego genjusza Niemiec. Ale jeszcze się ociągają...

Nienawiść, przekraczająca wszelkie granice, przeradza się rychło w strach. Widzę ich w pałacach rządowych, gdy naradzają się nad wprowadzeniem coraz większego teroru i ucisku, gdyż plan pozytywnej pracy dla dobra powszechnego jest im obcy. Hitler, przyrzekający tak często w swej ojczyźnie wieszanie i obdarzony artystyczną duszą, rysuje szubienice... A jego młody minister propagandy, wskazuje mu, gdzie należy ustawić aparaty, by nakręcić film o egzekucjach...

W ten sposób nienawiść w Niemczech osiągnęła już najwyższe szczyty. Wyżej już pójść nie można, teraz można już tylko głową spaść w przepaść... Tego się właśnie obawiają i dlatego nienawiść ich przechodzi w uczucie strachu...

HENRYK MANN.

Moje dzieci są najpiękniejsze...



Ilustracja powyższa przedstawia „tygrysią mamę", która leżąc w otoczeniu swych dzieci, przygląda im się pobłażliwie w chwili, gdy bawią się ochoczo.

Bicze z piasku.

Złotodajny piasek.

Był sobie w Warszawie restaurator, który na bocznej uliczce miał niewielką knajpkę, w czwartki i w niedziele dawał flaki po polsku, a w piątki rybę po żydowsku i jakoś tam mu się wiodło.

W niedawnych, przedkryzysowych czasach, kiedy niekoniecznie trzeba było być hrabią, aby sobie pozwolić na porcję golonki z grochem, w knajpce tej bywało nawet pełno i wówczas to restaurator, ciułając ziarnko do ziarnka, uzbierał nawet pewien fundusik.

Cóż miał z nim zrobić?

Na dnie duszy każdego człowieka drzemie tęsknota do skrawka własnej ziemi, do własnego domku z ogródkiem, gdzieby mógł stare lata spędzić, sadząc pietruszkę i od tej tęsknoty nie było też wolne serce małego warszawskiego restauratora.

Folgując temu uczuciu, kupił parcelkę w Leśnej Podkowie. Parcelka była maleńka tak, że dorosły pies siedząc po środku, miał już ogon u sąsiada — ale własna.

Rosły na niej trzy suchotnicze sosenki i jedna mizerna brzózka i razem godnie reprezentowały florę.

Restaurator mówił o nich nie bez dumy w głosie: „mój las". Nocami, kicał po parcelce pewien sędziwy zając i z dużym taktem reprezentował miejscową faunę.

Restaurator z łezką w głosie mówił o nim: „moja zwierzyna". Początkowo właściciel zamierzał wznieść na parcelce niewielki domek, ale wkrótce po tranzakcji, czasy zaczęły się psuć, zubożała klijentela coraz rzadziej odwiedzała zakład i przezorny restaurator zaniechał inwestycji.

Parcela leżała więc nietknięta, tylko brzózka trochę wybujała, a zając postarzał się jeszcze więcej i skarżył się na reumatyzm w kościach. Interesa w zakładzie szły z roku na rok coraz gorzej, aż doszło do tego, że sensacją wprost było, gdy do knajpki zabłąkał się jakiś zawiany gość i, tłumiąc czkawkę, zamawiał porcję gęsich pępków i małe jasne.

W tym stanie rzeczy restaurator uznał, że trzeba zrezygnować z marzeń o własnym domku, bo nie stać go na zbytek posiadania własnej parceli, która nietylko nie daje dochodu, ale jeszcze podatki za nią trzeba płacić — trzeba ją więc zlikwidować.

Wprawdzie konjunktura na sprzedaż jest fatalna, ale może uda się wyciągnąć jakiś grosz i wesprzeć nim podupadający interes.— Tedy, westchnąwszy głęboko, wybrał się do Leśnej Podkowy, aby po raz ostatni obejrzeć swoją parcelkę, z którą tyle nadziei łączył, pożegnać się z nią, a może — kto wie? — złapać starego zająca na urozmaicenie menu w swej restauracji i tyle przynajmniej korzyści mieć ze swej posiadłości.

Połaził sobie tędy i owędy, zająca nie złapał, ale uszczknął parę kwiatków, po gmerał końcem laski w piasku, gdy w tem — zabłysło mu coś.

Pochylił się troskliwie, przesypał garść piasku z ręki do ręki:

-- Złoto, czy nie złoto?

W sypkim mazowieckim piaseczku gęsto połyskiwały drobne ziarenka jakiegoś złotego metalu.

Właścicielowi dech zaparło:

— Napewno złoto!

Słyszał przecież, że w Ameryce różni szczęściarze tak właśnie niespodzianie natrafiali na żyły złota — może się więc znaleźć przypadkowo i w Leśnej Podkowie.

Drżącemi rękami zwinął więc lejek z gazety, którą przywiózł w innych, utylitarnych celach, wypełnił złotodajnym piaskiem i ze swoim skarbem, co rychlej wrócił do Warszawy, by go dać do zbadania. — W urzędzie trochę się uśmiechali, ale próbkę wzięli i kazali przyjść za tydzień.

Wieczorem, restaurator w wielkiej tajemnicy opowiedział rzecz żonie, żona pod słowem honoru — sąsiadce, sąsiadka pod przysięgą — przyjaciółce i w mig rozeszło się, że restaurator znalazł złoto w Leśnej Podkowie.

Dotarło nawet do prasy i gazety w ogórkowym sezonie, żądne sensacji, zaczęły o tem pisać.

Skutek był ten, że zapomniana knajpka, w bocznej uliczce nagle zaroiła się od gości. Każdy chciał zobaczyć szczęśliwego odkrywcę, zapewnić sobie jego przychylność, a niektórzy nawet kredytem służyli — owszem, owszem, czemu nie, bardzo chętnie. Restaurator na zapytania odpowiadał półgębkiem, raczej zaprzeczał, niż potwierdzał i uśmiechał się tajemniczo, co jeszcze ludzi utwierdziło w ich przypuszczeniach.

Ale ofert kredytowych nie odrzucał: mój Boże, w tych czasach to jedno wystarczy za żyłę złota.

A gości w knajpce od rana do wieczora huk, golonki z grochem odchodzą z kuchni jedna po drugiej, obroty rosną z godziny na godzinę, jak za najlepszych czasów i gotówka wali do kasy drzwiami i oknami!...

Wprawdzie po tygodniu powiedzieli w urzędzie, że guzik, a nie złoto: Mika, panie drogi, zwykła mika!

Ale czy on zaraz musi się wszystkim chwalić, że guzik kiedy sama wersja już się okazała złotodajną?

Więc powiedział żonie w tajemnicy, że jego piasek dla dokładniejszej analizy, posłano aż do Paryża i odpowiedź będzie za parę miesięcy. Tymczasem — niech ten miraż wabi gości do restauracji.

— — — — — — —

Ja też znalazłem złoto w piasku. — W pocie czoła kręcę z niego bicze. Poszukajcie — napewno w każdym biczu znajdziecie grudkę szczerego złota!

Padalec.



JESIENNE KŁOPOTY PAŃ.

Niektóre rzeczy dadzą się łatwo przerobić. — Jak się ubrać do pracy, na wizytę i na bal.

(e' Gdy w obecnym przejściowym okresie zajrzymy do szafy, znajdziemy tam prawdopodobnie niejedną suknię i niejeden płaszcz, który czyni wrażenie



niemodnego, lecz z łatwością da się przerobić. Zachodzi tylko konieczność zastanowienia się nad tem, w jaki sposób przy małych kosztach można z rzeczy pozornie niemodnej uczynić rzecz nową i piękną. Jeśli chodzi o odświeżenie sukni i przystosowanie jej do nowych warunków mody, to najłatwiej i najprościej da się to uskutecznić przez zmianę przybrania, o ile oczywiście krój sukni nie sprzeciwia się wyraźnie modnej linji współczesnej. Istnieje przecież tyle różnorodnych kombinacyj z kołnierzykami, paseczkami i szalami, że każda pani może sobie wybrać to, co jej najbardziej odpowiada.

Zdarzyć się może, iż przy starej suk-



ni będzie zbyt szerokie wycięcie, ponieważ dziś nosi się przeważnie suknie wysoko podpięte. W tym wypadku można sobie poradzić jakiemś upiększeniem kołnierza w formie szala niekoniecznie nawet z tego samego towaru. Jeśli rękawy są uszkodzone, można je jeszcze raz nasadzić w kroju reglanowym, albowiem wówczas najlepiej dostosowują się do sukni.

Jeżeli przednia część sukni jest uszkodzona, można wstawić klin, ostrym końcem ku górze lub ku dołowi zależnie od miejsca uszkodzenia. Wstawka taka prezentuje się bardzo ładnie i odświeża suknię.

Niezawsze przemiany takie udają się i wychodzą na dobre. Trzeba mieć do nich dużo inwencji i jeszcze więcej cierpliwości. Ale, jeśli rezultat jest dobry, radość i satysfakcja z nadmiarem opłacają włożony w przeróbkę trud i zasób cierpliwości. Nie należy się więc zrażać złym lub niemodnym wyglądem sukni!... Warto popracować, by tanim kosztem ładnie się ubrać!

∴

Wkraczamy już w okres jesienny, gdy rozpoczynają się oficjalne wizyty.



Każda pani zastanawia się więc, co włożyć na popołudniowe wyjście?... **U góry z lewej strony** widzimy model popołudniowego kompletu, noszony przez jedną z artystek paryskich. Trzyćwierciowy płaszczyk z wzorzystej wełenki nie posiada zupełnie guzików, lecz związany jest tylko u góry kokardą. Ubupełnienie kompletu stanowi jednobarwna jasna wełniana lub jedwabna suknia.

Wydłużony płaszcz nadaje sylwetce wiele wdzięku i elegancji. Całość wygląda bardzo wytwornie.

∴

Minął okres, gdy kobieta zajmowała się tylko kuchnią i dziećmi. Dziś większość kobiet pracuje narówni z mężczyznami w biurach, w sądzie, w gabinetach lekarskich. Jak powinny się ubierać kobiety, pracujące zawodowo?... **W środku u góry** mamy trzy modele sukien dla kobiet, pracujących w biurach, a więc dla maszynistek, stenotypistek, kasjerek i t. p. Suknia taka musi być przedewszystkiem skromna, nierzucająca się zbytnio w oczy i zachowująca mimo to indywidualny gust. Bardzo ładnie prezentuje się suknia z rękawami na guziki. W ten sposób suknia taka może być przystosowana do cieplejszych i chłodniejszych dni: — w dni cieplejsze odpina się rękawy, w dni chłodniejsze — zapina się je zpowrotem. Materjał — lekka wełenka (model środkowy), jasny, okrągły kołnierzyk i skórzany paseczek. Prawa ręka z zapiętym rękawem, lewa — z odpiętym. Drugi model (pierwsza z lewej strony) różni się od poprzedniego przednią częścią cukienki. Wielkie guziki, odpowiedni paseczek i jasny kołnierzyk dopełniają całości.

Wreszcie trzeci model to bluzeczka ze spódniczką. Jest to strój bardzo chętnie w biurach noszony. Spódniczka może być naprzykład szara lub bronzowa, bluzeczka zaś jasna z okrągłym kołnierzykiem.

∴

Ale nie wszystkie kobiety mogą znaleźć pracę w biurach. Są również takie, które muszą się zająć gospodarstwem domowem. Mylą się jednak ci, którzy



przypuszczają, iż w domu „można być ubranym byle jak". Rozsądna i dbająca o swój wygląd gospodyni nie ubiera się na pokaz dla gości, lecz przedewszystkiem dla siebie, gwoli własnego smaku estetycznego.

Jak więc można się ubrać przy pracy w domu?... **W środku u dołu** mamy znowu trzy modele sukien „domowych". Model środkowy zwraca szczególną uwagę swą prostotą. Należy dążyć, aby rękawy nie były zbyt wąskie i zezwalały na zupełną swobodę ruchów.

∴

U góry na prawo — kombinowany strój sportowy, składający się z bluzki, pelerynki i spódniczki.

U dołu na lewo — wdzięczny model płaszcza jesiennego.

Wreszcie **u dołu na prawo** kilka drobiazgów, uzupełniających strój pięknej pani, a więc torebka, pantofelki, szaliki i t. d. Pamiętać należy o tem, że te drobiazgi właśnie, gustownie dobrane, nadają właściwy ton całemu strojowi.



